



Drżyj Europo!

NISSAN
Krzysztof Musiński
 Authorized dealer No 026

 15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
 tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

 Zapraszamy do salonu i serwisu
 codziennie w godz. 9-17

fak. 5660-o

KONTAKTY

32 (1084)
12 SIERPNIA 2001
CENA 2,20 zł
III Parolotniowe Mistrzostwa Polski PPG — Łomża 2001
I Ogólnopolska Fiesta Parolotniowa — „Kontakty” 2001

Ptacom podobni

Marzysz, by latać od wieków
 Mieć własne skrzydła dla siebie
 Chcesz bardzo słaby człowieku
 Szybować po jasnym niebie.

Więc podglądasz ptaki wysoko
 Szybujące ponad polami
 Chciałbyś kiedyś, kiedyś jak one
 Móc się ścigać z wiatrem, z chmurami.

I jak one chcesz poszybować
 I jak one chcesz zawirować
 I przez chwilę być blisko nieba
 Tego właśnie glajciarzu Ci trzeba.
 Tego właśnie, tego ci trzeba.

Paralotnię więc wymyśliłeś
 Która Ci skrzydła zastąpi
 Tak jak to sobie wyśniłeś
 Że latasz nikt już nie wątpi.

Ty tak bardzo, tak bardzo chcesz latać
 Że ją niesiesz do góry godzinę
 By przez chwilę, przez jedną chwilę
 Zawirować w powietrzu motylem.



Bartosz Iwaszkiewicz: I nagroda w konkursie plastycznym „Kontaktów” pt. „Lot”

KONTAKTY



Generali Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.

Towarzystwa ubezpieczeń Generali T.U. S.A. i Generali Życie T.U. S.A. należą do międzynarodowego koncernu Generali Group, który w ciągu ponad 170 lat swojego istnienia zdobył zaufanie i stał się partnerem milionów klientów na całym świecie. Generali Group należy dzisiaj do grona 100 największych spółek na całym świecie - w ponad 50 krajach zrzesza 118 towarzystw ubezpieczeniowych, 50 holdingów i spółek finansowych, 7 firm działających na rynku nieruchomości i zatrudnia ponad 65 tysięcy pracowników.

Generali Group jest trzecią co do wielkości firmą ubezpieczeniową w Europie, a w zakresie ubezpieczeń na życie zajmuje pierwsze miejsce.

Przypis składki ubezpieczeniowej w roku 2000 wyniósł 44 mld Euro, a inwestycje kapitałowe w tym samym roku wyniosły prawie 155 mld Euro.

W 1999 roku w Polsce w ramach koncernu Generali Group zostały założone dwa towarzystwa ubezpieczeniowe Generali T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń majątkowych oraz Generali Życie T.U. S.A. - w zakresie ubezpieczeń na życie.

W związku z dynamicznym rozwojem sieci sprzedaży poszukujemy kandydatów na stanowiska:

Kierownik Zespołu Agentów (UM/08)

- wykształcenie średnie,
- doświadczenie w zarządzaniu podległą grupą pracowników,
- zdolności kierownicze i organizacyjne,
- wytrwałość i zaangażowanie,
- zapraszamy grupy sprzedażowe.

Agent Ubezpieczeniowy (AU/08)

- zaangażowanie, wytrwałość, motywacja do ciągłego podnoszenia kwalifikacji,
- doświadczenie w sprzedaży mile widziane,
- umiejętność nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista.

Zapraszamy do współpracy również osoby dotychczas nie związane z branżą ubezpieczeniową. Organizujemy szkolenia licencyjne PUNU.

Oferujemy:

nowoczesne i konkurencyjne produkty w zakresie ubezpieczeń na życie, ubezpieczeń majątkowych oraz finansowych i prawnych, pracę w międzynarodowym koncernie ubezpieczeniowym o stabilnej pozycji na rynku, rozwój zawodowy, sprecyzowaną ścieżkę kariery, atrakcyjny pakiet szkoleń, możliwości osiągnięcia wysokich dochodów, wsparcie marketingowe z zastosowaniem innowacyjnego systemu integrującego współpracownika z firmą.

Spotkanie informacyjne dla kandydatów odbędzie się:

- 10 sierpnia (piątek), godz. 19.00, Łomża, ul. Rządowa 1a,
Hotel "Polonez", Sala konferencyjna, I p.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie życiorysu oraz listu motywacyjnego z podanym numerem referencyjnym na adres:

Generali T.U. S.A.
Generali Życie T.U. S.A.
ul. Piasta 16, 15-044 Białystok
tel. (085) 740 41 22, fax: (085) 740 41 23
lub tel. kom. 0 603 986 113

fak. 5360-00

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMŻY

Ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty budowlane polegające na wykonaniu pochylni przy budynku zlokalizowanym w Łomży ul. Dworna 23B oraz przystosowaniu pomieszczeń na parterze budynku dla osób niepełnosprawnych.

1. Termin realizacji od 01.09 do 15.10.2001 r.
2. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy nie podlegają wykluczeniu z postępowania na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych
3. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie MOPS ul. Dworna 23B pok. 21 (sekretariat)
4. Termin składania ofert upływa w dniu 20.08.2001 o godz. 11.30
5. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.08.2001 o godz. 12.00 w siedzibie MOPS pok. 14
6. Osobą uprawnioną do kontaktów z oferentami jest:
mgr inż. Wiesław Jagielak tel. 216-40-88 w godz. 8.00-15.00

fak. 5719

Innym zostaną tylko wspomnienia...



fol. Seat Cordoba

ABS bez dopłaty,
pakiet ubezpieczeń gratis
i kredyt 0,9%.

Gdy inni wyjechali na urlop, Ty możesz skorzystać z wakacyjnej oferty SEAT-a. Im wkrótce zostaną tylko wspomnienia, Ty masz szansę cieszyć się z tych wakacji przez całe lata.

Dwie poduszki powietrzne i ABS bez dopłaty, pakiet ubezpieczeń w cenie samochodu oraz atrakcyjny kredyt, oprocentowany już od 0,9% w skali roku. Mamy dla Ciebie pomysł na wakacje.

Spędź lato z SEAT-em, uwiecznij wspomnienia!

MARGO
AUTORYZOWANY PARTNER
AL. LEGIONÓW 152, ŁOMŻA
TEL. (0-86) 219-07-89

PUNKT SPRZEDAŻY
UL. HALLERA 22, OSTROŁĘKA
TEL. (0-29) 760-03-33



Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować: na budowie, przy rozbiórce lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do naszych polskich klientów, dla których wywalczyliś...

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się na tym pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania. Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-1111**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue
New York, NY 10022



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

KOM

TYGODNIK
rok za
Ukazuje się w
części wojew
Nowym Jorku

18-400 Łomża
tel.: (0-86) 216-40-88
(0-86) 216-40-89
www.kom.pl
redakcja@kom.pl

Redaktor naczelny:
Joanna Gosporowicz
Gabriela Sława
Włodzisław

Oddział:
Janina Werpachowska
Janusz Nicyporowicz

Oddział:
ul. Łomżyńska 1
Sława Zamiaty

tel. (0-87) 566-60-00

Stalowa Krowczyca
Teresa Adamowicz
Dobroński, Stanisław
Michalczyk-Kondrat

Wenandy Z. Kruk, Michał
Rysunki: Zdzisław
Felieton: Wiesław
Zdjęcia: Gabor Lőrincz

Spółka Dziennik
Prezes
Adres: 18-400 Łomża
tel. (0-86) 216-40-88

Księgowość: Elżbieta
Jolanta Bączek
Maszynisty

Biurowiec
Kierownik
Przedstawiciel
18-400 Łomża
tel. (0-86) 216-40-88
tel. kom. 0-603-986-113

Kolonia
ul. Konopnicka 1

Agencja
07-400 Ostrołęka
tel./fax: 0-29-760-03-33

Ostrołęka
„BORAM”
07-300
ul. Broniewskiego 1
Ksero „Miniatury”

Wypożyczalnia
ul. Długa 1

Agencja
al. Wojska Polskiego 1

RUCH S.A., P
sieć

Obróbka
Gabs-Foto, Łomża

STU
Białystok
tel./fax: 0-22-23-23-23
e-mail: maciej@stu.pl

SPPP „Pogoń”,
tel. 0-22-23-23-23
e-mail: pogoń@pogoń.pl

Materiałów nie zastrzega sobie
Za treść ogłoszeń nie ponosi

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewski
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogon”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

III PARALOTNIOWE MISTRZOSTWA POLSKI



KONTAKTY

Łomża 11-18 sierpnia

W sobotę, 11 sierpnia, rozpoczynają się
w Łomży III Paralotniowe Mistrzostwa Pol-
ski PPG. Ostatnia konkurencja i oficjalne
zakończenie odbędzie się w niedzielę, 15
sierpnia.

Zapraszamy szczególnie w sobotę, 11
sierpnia, na plac między ul. Zawadzka,
Prusa i SP nr 10. Około 18.00 nad Łomżą
pojawiają się dziesiątki barwnych paralotni.
W tym samym czasie występ rozpocznie
barwny... zespół cygański. Paralotnie wylą-
dują w okolicach sceny (już dziś prosimy o
przestrzeganie wyznaczonych taśmami
stref, by wszystko było bezpiecznie). Ofi-
cjalne otwarcie poprzedzi prezentacja za-
wodników. Po otwarciu rozpocznie się
pierwsza konkurencja Mistrzostw Polski i I
Ogólnopolskiej Fiesty Paralotniowej: cel-
ność lądowania.

W niedzielę rano od około 8.00 popisy
paralotniarzy będą mogli podziwiać mie-
szkańcy Ciechanowca oraz goście pięknych
i bogatych obchodów „Święta Chleba” w

Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka
(szczegółowy program: str. 14).

W świąteczną środę około 17.00 para-
lotnie pojawiają się nad Zambrowem. Zapro-
szamy tam nad Zalew: na festyn, kiermasz
handlowy oraz widowiskową konkurencję
paralotniową do zmroku.

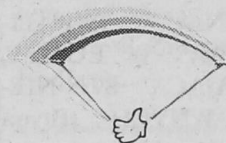
W sobotę, 18 sierpnia, od godz. 8.00
specjalny pokaz mistrza, wicemistrza i brą-

Płakom podobni

zowego medalisty Mistrzostw Polski oraz
zwycięzców Fiesty.

W inne dni, codziennie o godz. 8.00
oraz 18.00 start do konkurencji Mistrzostw
Polski z placu na osiedlu Jantar lub łąk na-
przeciw plaży miejskiej w Łomży.

I OGÓLNOPOLSKA FIESTA PARALOTNIOWA



o puchar tygodnika
KONTAKTY

Do likwidacji

Pielęgniarki, położne oraz mieszkańcy
miasta pikietowali w poniedziałek rano Sta-
rostwo Powiatowe w Augustowie. To począ-
tek. Niebawem do protestu dojdzie może w
Kolnie, Zambrowie i innych miastach, któ-
rym grozi zamykanie oddziałów szpital-
nych, a ich setkom pracowników, zwolnie-
nia.

Zadłużenie Szpitala w Augustowie wyno-
si około 9 milionów złotych. Co miesiąc
dług narasta o ponad 500 tysięcy złotych.
Starosta Czesław Karpiński oraz Grzegorz
Zakrzewski, od miesiąca pełniący obowiązki
dyrektora, uważają, że szpital powinien być
zlikwidowany.

— Nie ma innego wyjścia — tłumaczył
protestujący Czesław Karpiński. — Leków i
medykamentów wystarczy nam zaledwie na
tydzień, mamy zablokowane wszystkie kon-
ta oraz wystawione przez sąd nakazy płatno-
ści. Za sierpień żaden z pracowników szpi-
tala nie otrzyma poborów. Nie ma na co
czekać.

Zdaniem dyrekcji i władz jedynym roz-
wiązaniem może być powołanie do życia
spółki handlowej, w której głównym inwe-
storem będzie powiat. Niezależny Zakład
Opieki Zdrowotnej, bo taką nazwę ma no-
sić przyszła spółka z.o.o. Zarząd Powiatu
Augustowskiego planuje zarejestrować je-
szcze w tym tygodniu. Powołanie do życia

nowego szpitala wiąże się jednak z likwida-
cją istniejącego, a co za tym idzie z masowy-
mi zwolnieniami.

— Zwolniliście już tylu ludzi i wciąż wam
mało — krzyczały pielęgniarki, których
około setki zebrało się pod budynkiem sta-
rostwa. — Nie pozwolimy, byście zlikwido-
wali szpital, nie pozbawicie nas pracy.

W szpitalu pracuje 437 pracowników.
Dwa tygodnie temu wypowiedzenia otrzy-
mało 135. W nowym szpitalu będzie praco-
wało 208. Mimo tłumaczeń starosty, że w
przypadku zaprzestania zmian w październi-
ku szpitala może już nie być, pielęgniarki
zapowiedziały kolejne protesty i demon-
stracje, a przewodnicząca związków zawo-
dowych złożenie do prokuratury zawiado-
mienia o przestępstwie niegospodarności,
którego dopuścił się były dyrektor zakładu
Grzegorz Dembski.

— Cieszę się, że niezależna instytucja
zajmie się tą sprawą — stwierdził Dembski. —
Nie czuję się winny. Już dawno informowa-
łem o braku płynności finansowej szpitala.
Wiedziały o tym władze oraz związki zawo-
dowe, które nie zgadzały się na żadne for-
my ratowania placówki. Teraz, gdy moje
słowa się potwierdziły i jest źle, najłatwiej
jest szukać winnych.

RENATA K. METELICKA

KONTAKTY



BRAKI W BUDŻECIE PAŃSTWA ORAZ POWÓDŹ OKAZAŁY SIĘ NIEBEZPIECZNE DLA... DRÓG w Podlaskiem. Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych podjęła na decyzję o wstrzymaniu prac na drogach w pobliżu przejść granicznych w Kuźnicy i Bobrownikach. Nie wiadomo, jaki będzie los tras Białystok – Warszawa, w samym Białymstoku oraz na drodze nr 61 Ostrołęka – Łomża – Augustów w rejonie Miastkowa, Stawisk i w Grajewie. Wszystkie miały być ukończone najpóźniej do końca października.

NIEMAL 150 STRAŻAKÓW Z PODLASKIEGO POSPIESZYŁO NA RATUNEK powodziom w województwach lubelskim i świętokrzyskim. Ewakuowali ludzi oraz pracowali przy umacnianiu wałów.

UPADŁOŚĆ OGŁOSIŁA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „NOWA” W ŁOMŻY, ZATRUDNIAJĄCA 87 NIEPEŁNOSPRAWNYCH (firma miała status zakładu pracy chronionej). Spółdzielnia zalega pracownikom milion złotych pborów i odpraw, a całe zadłużenie jest o wiele większe. Staraniem starostwa powiatowego w Łomży powstał specjalny program, który ma pomóc w znalezieniu zatrudnienia niepełnosprawnym członkom załogi „Nowej”, którzy nie mają rent ani innych środków do życia. Potencjalni pracodawcy otrzymują z programu pieniądze na stworzenie stanowisk pracy dla inwalidów pod warunkiem ich zatrudnienia przez trzy lata. Na razie zainteresowanie pracodawców jest bardzo małe.

OKOŁO 2300 KÓLEK ROLNICZYCH OCALAŁO w województwie podlaskim. Zgodnie z nowymi przepisami o rejestrach sądowych, kółka muszą zgłosić dokumenty w Sądzie Gospodarczym w Białymstoku. Rolnicy narzekają, że wyznaczane przez sąd terminy są niemożliwe do dotrzymania i z tego powodu wiele rolniczych organizacji przestanie istnieć.

PROKURATURA OKREŚLOWA W ŁOMŻY SKIEROWAŁA DO SADU w Wołominie akt oskarżenia przeciwko Czesławowi B. i Andrzejowi K., współwłaścicielom spółki zajmującej się handlem lekami. Firmę „Leopolis” Czesław B. zarejestrował we wsi w powie-

cie kolneńskim, ale działalność prowadził w Warszawie i w Markach. Na podstawie ustaleń Urzędu Kontroli Skarbowej w Łomży prokuratura uważniej przyjrzała się interesom hurtowni leków. Po wielomiesięcznym śledztwie wspólnikom zarzuca się nielegalny wywóz medykamentów za granicę i fałszowanie faktur sprzedaży lekarstw. Podejrzani nie przyznają się do winy. O miliardowej aferze, która może okazać się największa w historii Ziemi Łomżyńskiej, pisaliśmy w „Kontaktach” (nr 22/2001).

O SEKTOR SUROWCÓW WTÓRNYCH POWIEKSZONE BĘDZIE WYSYPISKO śmieci koło Miastkowa, z którego korzysta Łomża. Miejsca na odpady komunalne powinno na nim wystarczyć do 2005 roku. Zarządzające składowiskiem Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zamierza wyposażyć je w wagę, która pozwoli na dokładne obliczanie ilości śmieci i rozliczanie się z firmami je dowożącymi.

ŁOMŻYŃSCY POLICJANCI W TOWARZYSTWIE PRACOWNIKÓW POLSKICH PRZEDSTAWICIELSTW RENOMOWANYCH FIRM produkujących odzież dżinsową i sportową dokonali kontroli targowiska miejskiego. Zgodnie z przewidywaniami natknęli się na handlarzy, oferujących „podróby” koszulek, spodni, butów i innych wyrobów słynnych producentów. Funkcjonariusze zatrzymali w policyjnych magazynach kilkanaście kilogramów ciuchów oraz trzech mieszkańców Łomży i obywatela Armenii (mieszkającego w gminie Piątnica).

ŚWIĄTYNIE KATOLICKIE, PRAWOSŁAWNE, PROTESTANCKIE I ŻYDOWSKIE SĄ TEMATEM kolejnego wydawnictwa z cyklu „Dawna Łomża na pocztówkach”, które przygotowało Muzeum Północno-Mazowieckie. Na zdjęciach znalazły się obiekty kultu, które można oglądać w mieście do dzisiaj (Katedra), ale też takie, które bezpowrotnie zniknęły (synagoga projektu Henryka Marconiego, dwie cerkwie, kościół ewangelicki).

PONAD TRZYSTU MŁODYCH ARTYSTÓW Z RÓŻNYCH STRON województwa uczestniczyło w Letnim Festiwalu Kultury Dzieci i

Młodzieży w Goniądzu. W programie festiwalu znalazły się m.in. warsztaty wokalne, teatralne, taneczne, dziennikarskie i fotograficzne. Dzieci i młodzież nie tylko zgłębiały tajniki różnych dziedzin sztuki, ale także odpoczywały i zwiedzały okolice.

W MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU TEATRÓW LALEK NA KRYMIE UCZESTNICZY zespół Teatru Lalki i Aktora w Łomży ze spektaklem „Krawiec Niteczka” według znanego utworu Kornela Makuszyńskiego, w reżyserii Zbigniewa Głowackiego.

ZMARŁ W ŁOMŻY W WIEKU 61 LAT SŁAW REKOSZ. Pod koniec lat 70. był wraz z Kazimierzem Pawczyńskim założycielem Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”, który, choć pogrążony w problemach finansowych, istnieje do dziś. Sław Rekosz był choreografem, kostiumologiem, wychowawcą młodych tancerzy, z których wielu współpracuje z renomowanymi zespołami krajowymi. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Przykoszarowej.

NOWY TOMIK WIERSZY WYDAŁ MIROSŁAW WOROŃNA, zawodowy żołnierz jednostki wojskowej w Osowcu Twierdzy, odkrywca tajemnic tej fortyfikacji z czasów carskich oraz biebrzańskich bagien. W zbiorze „Poza granicą cywilizacji” autor zawarł wrażenia i refleksje, dotyczące konfliktu nieskażonej natury z wpływami cywilizacji. Mirosław Worona jest także autorem wydanego wcześniej tomiku wierszy o osowieckiej twierdzy „Nietoperz historii”.

Znaki czasu

• Dar Ojca Świętego Pawła II dla powodzi tys. dolarów, nuncjuszski arcybiskup Józef Rękas przekazał Caritasowi Łomży, które zostaną rozdane między diecezje dotknięte klizmem.

• Około 800 mln zostało przeznaczone na dacie skutków powodzi formował premier Jędrzejek. Straty są znacznie

• Ponad połowa zagnadnych liczy 50 i 100 lat wie dwa tysiące kilometrów przeciwpowodziowym. Do jej n w złym stanie technicznika z kontroli przeprowadzonej przez Główny Urządzu Budowlanego.

• Na przeszczep oczekuje 21 dzieci. Zdrowia Dziecka mo w tym roku wykonać przeszczepów, ale nie między Dyrekcja CZD do Ministerstwa Zdrow negocjacje umowy, aby szyc liczbę przeszczepów roku.

• Z inicjatywy oby powstała ustawa, aby podlegały prywatyzacji rywatyzacji w naturze. lo się ponad 200 tysięcy ków.

• Ponad 10 tys. osób udział w pogrzebie Gierka, byłego I sekret PZPR. Pogrzeb, zgodn lą zmarłego, miał świ rakter.

• Na koniec roku b będzie 3 mln 127 tys. przewiduje Minister nansów.

Zboże dla powodzi

Rada Miejska w Jedwabnem zaapelowała do wsołtysów w gminie, aby zebrali od rolników ofiarowane dzianom zboże lub słomę i siano.

— W czasie ubiegłorocznej suszy otrzymaliśmy od rolników z Dolnego Śląska. Teraz oni są w potrzebie chcemy się im odwdziżyć taką samą życzliwością. Woda groźniejsza od suszy. Niektórzy rolnicy zapowiedzieli ofiarują tonę, dwie, nawet trzy tony zboża. Wiadomo, przyda się każdy worek — mówi Piotr Brakoniec, przewodniczący Rady Miejskiej w Jedwabnem.

Żniwa jeszcze trwają i w tej chwili nie wiadomo, ile nie przekazanego zboża powodziom. Transport zbiera je gmina, albo może także znajdzie się ktoś, kto zserca zechce zawieźć dary.

Niektórzy radni z Jedwabnego zapowiedzieli, że pswoją dietę na pomoc powodziom (dieta wynosi 1000 tyich).

DŁUŻSZE

Do 17 września dłużony termin w now na paliwo ro gie półrocze 200 do bonów paliw napędowy przys kom, którzy posi mniej jeden cią dają banki spółd stawie zaświadczo nego przez ro lub burmistrza.

SZYBKIE

Sejm przyjął stwowym Ratownym. Do jej n założeń należy ut trów Powiadamiwego, które w ca miały numer tele oddziałów ratunk lach, z których ka owiec mają dotrz w 8 minut lub 15 W województwie na razie sześć Sz działów Ratunkow stoku (2), Bielsk Łomży, Sokółce i zcze sierpniu ma zyc Augustów, a akże Siemiatycze owieckie. Oddzi dysponują na razi ami z najnowocz osażeniem.



DŁUŻSZE BONY

Do 17 września został przedłużony termin wydawania bonów na paliwo rolnicze za drugie półrocze 2001 roku. Prawo do bonów paliwowych na olej napędowy przysługuje rolnikom, którzy posiadają przynajmniej jeden ciągnik. Bony wydają banki spółdzielcze na podstawie zaświadczenia otrzymanego przez rolnika od wójta lub burmistrza.

SZYBKI RATUNEK

Sejm przyjął ustawę o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Do jej najważniejszych założeń należy utworzenie Centra Powiadamiania Ratunkowego, które w całym kraju będzie miało numer telefonu 112 oraz oddziałów ratunkowych w szpitalach, z których karetka lub śmigłowiec mają dotrzeć do wypadku w 8 minut lub 15 poza miastem. W województwie podlaskim jest na razie sześć Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych: w Białymstoku (2), Bielsku Podlaskim, Łomży, Sokółce i Suwałkach. Jeszcze sierpniu ma do nich dołączyć Augustów, a do końca roku także Siemiatycze i Wysokie Mazowieckie. Oddziały Ratunkowe dysponują na razie 13. ambulansami z najnowocześniejszym wyposażeniem.

DWIE HISTORIE

Już cztery lata trwa spór o kształt pomnika wozaków, zamordowanych w 1946 roku przez oddział Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez Romualda Rajsa „Burego” w powiecie Bielsk Podlaski. Sprawa budzi emocje, ponieważ ofiarami „Burego” padli wyłącznie prawosławni wieśniacy. Rajs zaś, sześć lat temu zrehabilitowany, stawiany jest często za wzór polskiego patriotyzmu i męczeństwa, przykład romantycznej walki za ojczyznę i wiarę. Tak widzi go część historyków oraz mieszkańcy południowo-zachodniej Białostocczyzny. Dla większości mieszkańców południowo-wschodniej części województwa „Bury” jest natomiast bandytą, mordującym bezbronnych cywili z powodów religijnych i narodowościowych. Problem w tym, że obie strony mają rację i opierają się na niekwestionowanych faktach. W rozwiązanie sporu zaangażował się ostatnio Andrzej Przewoźnik sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Rozmowy ze społecznym komitetem z Bielska Podlaskiego idą opornie, ale posuwają się do przodu. Jest nadzieja zakończą się porozumieniem.

Nie chodzi o to, kto ma w tym sporze rację. Znacznie ważniejsze wydaje się uświadomienie sobie, zwłaszcza tu, w Podlaskiem, że nie ma jednej słusznej historii. Te same fakty mogą być interpretowane różnie: zależnie od narodowości, wyznania itp. I że rozumienie tych różnic może mieć znaczenie dla stosunków między różnymi narodowościami i środowiskami w ramach tego samego państwa.

Za tydzień na Suwalszczyźnie odbędą się huczne obchody rocznicy tzw. bitwy niemieńskiej, podczas której armia odrodzonej Rzeczypospolitej pokonała i upokorzyła siły zbrojne rodzącego się państwa litewskiego. Nietrudno się domyślić, że Litwini inaczej traktują tamte historyczne wydarzenie. Fetowanie zwycięstwa przez Polaków na pewno nie zostanie dobrze przyjęte przez polskich Litwinów, nie mówiąc już o ich rodakach po drugiej stronie granicy. W podobnych sprawach trzeba kierować się taktem i dalekowzrocznością, bo przecież w końcu najważniejsza jest przyszłość. I to ta najbliższa.

DYREKTOR MILCZY

Zarzutek prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu (0,8 promila, prawie 1 promil) postawiono Jerzemu Florysowi, dyrektorowi podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych w Białymstoku. W czasie zatrzymania policja zabrała dyrektorowi prawo jazdy. W poniedziałek dyrektor stawiał się na przesłuchanie, ale odmówił składania wyjaśnień. Dochodzenie w sprawie, pod nadzorem Prokuratury Okręgowej, prowadzi Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

REPUBLIKA POEZJI I MUZYKI

Czeremcha i Narew były gospodarzami III Polsko-Ukraińskich Spotkań Muzycznych. Towarzyszyła im konferencja pod hasłem „Republika poetów. W poszukiwaniu tożsamości”, w której uczestniczyli młodzi podlascy twórcy, piszący w języku ukraińskim i tłumacze. Spotkania, z udziałem dziewięciu zespołów, zorganizował Związek Ukraińców Podlasia.

ZAPROSILI NAS

- Aeroklub Krainy Jezior, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, Urząd Gminy Kętrzyn, spółka Wilcze Gniazdo oraz S. Tołwiński & Partners — na festyn lotniczy „Kętrzyn 2001”.

- Wójt gminy Sokółki i proboszcz Parafii Waniewo — na festyn rekreacyjno-sportowy do Waniewa.

- Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na Ciechanowieckie Święto Chleba.

- Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na praktyczne szkolenie policjantów ratownictwa wodnego.

- Klub Biegowy przy Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w Łomży — na czwarty z cyklu biegów Grand Prix Łomża 2001.

- Powiatowe Zrzeszenie LZS i Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Kolnie, Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Turośli i Koło LZS w Koźle — na I Mistrzostwa Powiatu Kolneńskiego w Duathlonie.

Dziękujemy.

GDZIE JEST JOANNA?

21 kwietnia 2001 roku wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Joanna Manias, córka Krzysztofa i Ireny, urodzona 9 czerwca 1983 roku w Białymstoku i zamieszkała tu przy ul. Jarzębinowej 4 m 25.

Rysopis zaginionej: wiek z wyglądu 16 — 17 lat; wzrost 155 — 160 cm; włosy proste, długie, w kolorze ciemny blond; postać smukła; twarz owalna; cera śniada; czoło wysokie; oczy szare; nos duży; gruby; szeroki; prosty; uszy średnie. W dniu zaginięcia Joanna ubrana była w czarną skórzaną kurtkę, szarą lub zieloną bluzę, sznurowane buty.

Ktokolwiek zna los lub miejsce pobytu zaginionej, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Białymstoku (ul. Bema 4, tel. 677-34-30, 677-24-30 lub 997).

Przepraszam

Przepraszam sekretarz Urzędu Gminy Kolno za stwierdzenie, że udzieliła mi wszelkich informacji do tekstu „Kabaret”. „Urzędowe” informacje przekazał mi inny pracownik Urzędu.

ZUZANNA PROROK



PIELGRZYMIM SZLAKIEM

Piesze pielgrzymki na Jasną Górę wyruszyły także z Białostoku i Łomży. Ze stolicy województwa do Częstochowy pojechała niespełna 800 osób, z Łomży wędruje półtora tysiąca pątników, do których na trasie dołączyli jeszcze pielgrzymi z ostrołęckiej części diecezji. XVII Pieszej Pielgrzymce łomżyńskiej towarzyszy w tym roku szczególna intencja modlitw: o szybką beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Do celu wędrówki pątnicy dotrą 13 lub 14 sierpnia, aby wziąć udział w uroczystościach Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, święta przypadającego 15 sierpnia.

Na zdjęciu: pątników wyruszających z łomżyńskiej Katedry prowadzali biskupi Stanisław Stefanek i Tadeusz Zawistowski.

O składzie listy kandydatów Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy w Podlaskiem zdecydowały prawybory albo podobne demokratyczne wymysły. Centrala, czyli Jerzy Buzek, poinformowała o swych decyzjach faksem

1 O składzie listy nie decydowały żadne wojewódzkie prawybory ani inne tego typu demokratyczne wymysły. Decydujący głos miała centrala (czyli Jerzy Buzek), która faksem poinformowała teren o swoich decyzjach.

Na pierwszych czterech miejscach regionalnej listy AWSP znalazło się czterech obecnych posłów: dwóch z białostockiego, dwóch z łomżyńskiego. Pierwszy jest Marian Blecharczyk, miejscowy lider ZChN. Niewiele udzielał się w regionie, ale uchodzi za parlamentarzystę pracowitego, wytrwałego lobbistę Podlasia. Drugi w kolejności jest Marian Jaszewski z Łomży, praktycznie w Białymstoku nieznany. Trzecie miejsce zajął Waldeemar Pawłowski, białostoczanie, jako polityk i poseł mało znany nawet w rodzinnym mieście, nie wspominając już o Łomży i Suwałkach. W Sejmie upodobał sobie sprawy zagraniczne i obronność. Nic jednak nie wiadomo, aby odgrywał w tej materii jakąś szczególną rolę lub choćby uchodził

Dziś ostatni odcinek serialu poświęconego listom wyborczym województwa podlaskiego. Na koniec zostawiliśmy aktualną siłę przewodnią, czyli Akcję Wyborczą Solidarność Prawicy. Do tej chwili (wtorek, 7 sierpnia) nie została oficjalnie ogłoszona lista kandydatów tego ugrupowania do Sejmu, a termin rejestracji upływa 14 sierpnia.

Nie znaczy to jednak, że podlaska AWS miała jakieś nadzwyczajne kłopoty z wyborem kandydatów i ustalaniem ich kolejności. Wręcz przeciwnie: wszystko przebiegało zbyt prosto, stąd niezadowolenie niektórych środowisk. Po rozpadzie starej AWS, a następnie po wyjściu z wyborczej koalicji Ruchu Odbudowy Polski, sytuacja w regionalnym AWSP stała się bardzo przejrzysta: w Podlaskiem dominującym składnikiem prawicowej koalicji stało się Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe.

Niepewna Akcja

za znawcę. Czwarta lokata przypadła Markowi Kaczyńskiemu z Piekut Nowych, posłowi i radnemu Sejmiku, politykowi i samorządowcowi kompetentnemu i aktywnemu szczególnie w sprawach rolnictwa i wsi.

Niewątpliwie Marek Kaczyński w czasie czteroletniej kadencji poczynił największe postępy z całej awuesowskiej czwórki. Pod koniec kadencji miał jednak pewne problemy z politycznym samookreśleniem. Kiedyś był regionalnym liderem Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, potem lokowano go w okolicach braci Kaczyńskich, teraz identyfikowany jest jako ZChN.

Na liście kandydatów podlaskiej AWSP znalazł się także obecny wicewojewoda Leszek Lewoc (ZChN) i wiceprezydent Białegostoku Krzysztof Teodoruk. Nie ma natomiast posła Józefa Mozolewskiego, lidera regionalnego NSZZ „Solidarność”, głównego „kadrowca” województwa w ostatnich latach. Mozolewski nie potrafił wyzwolić się ze związkowego stylu rządzenia, najwyraźniej niewiele się też nauczył podczas poselskiej kadencji.

Nie potrafił zmienić się sowego polityka.

2 Podlaską specyfiką to, że ogromna działaczy Ruchu Solidarności AWS znalazła się w opozycji do AWSP. Należą do nich byli przewodniczący AWS Zdzisław Piekarski, sekretarz Ruchu Stanisław Nowicki oraz członek zarządu Jerzy Ickiewicz. Kierownictwo AWS zawsze było niechętnie związane z Ruchem Solidarności. Działacze Ruchu opuścili AWS na, jak się mówi, znak protestu przed niedemokratycznym wyborem centrali przy użyciu list wyborczych. Przesłano stronę Janusza Tomaszewskiego. Zresztą Piekarski uchodził za człowieka, który wicepremiera. Tomaszewski powołał kolejne prawicowe ugrupowanie pod nazwą Ruch Obywatelskie, które stworzyło sojusz wyborczy z Chrześcijańską Demokracją i Lecha Wałęsy. W Białymstoku spotkali się regionalni liderzy tych partii i urządzili wspólne spotkanie. Nie jest to wcale tak proste, bo do rejestracji listy wyborczej zostało zaledwie kilka dni. Wytworzyć polityczny nie ma żadnego spójnego programu regionalnej wersji. Zdzisław Piekarski głosi zresztą, że Forum nie są najlepszym wyborem parlamentarnym, stworzenie silnego ugrupowania chrześcijańsko-demokratycznego, które stałoby się wymiarem ośrodkiem jedności prawicy, a następnie w wyborach samorządowych i parlamentarnych w 2005 roku więc to nowa prawicowa polityka, propagująca łagodność przez dzielenie, która pozwoliłaby na dziesiątki tysięcy partyjek.

3 Prognozy przed wyborami dają koalicji AWSP województwie podlaskim szansę nawet na dwa mandaty. Oczywiście, jeśli ugrupowanie przekroczy ośmioprocentowy próg wyborczy, co wcale nie jest takie pewne. Ostateczne sondaże przedwyborcze Akcję poniżej tego progu. Według dotychczasowych sondaży AWS nie prowadzi żadnej kampanii wyborczej. 23 września potwierdziły sondażowe przewidywania, wtedy dwa dodatkowe mandaty przypadną SLD.

JAN ONISZCZAK

Okna za darmo!

Nie istnieją, ale najtaniej kupisz je w **TERRAZYCIE**

KOMPLEKSOWA OFERTA

- OKNA - PCV, ALUMINIUM
- OKNA DREWNIANE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- BRAMY GARAŻOWE
- DASZKI ALUMINIOWE
- PARAPETY
- ROLETY, ŻALUZJE
- MOSKITIERY

NOWOŚĆ!
Okna inwentarskie
po super atrakcyjnych cenach!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



Kapelusze zmieniam co chwile,
ale okna z **TERRAZYTU**
mam na całe życie

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21, TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. 216-62-20, 0604221092
ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65, TEL. 0601152027
ZAMBROW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26
KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19, TEL. (086) 278-10-08
GRAJEWO, UL. ELCKA 6, TEL./FAX (086) 273-85-46
CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53, TEL./FAX (086) 275-02-55
SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55
TEL./FAX (086) 275-02-55
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

10 lat gwarancji
TERRAZYT



KONTAKTY

Ministerstwo Rolnictwa od 6 lat...
rozpatruje wnioski rolników o zwrot łąk

Opieszała sprawiedliwość

Prawie stu rolników z Kalinówki i sąsiednich wsi gminy Rutki przybyło na spotkanie z władzami powiatu zambrowskiego, dyrekcją Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddziału Terenowego w Suwałkach i przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa. Z nadzieją na zwrot łąk, przejętych w latach sześćdziesiątych pod kombinat rolny Grądy Woniecko. Spotkanie zorganizował Tomasz Gietek, przewodniczący Zarządu Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży. Zwrotem łąk zainteresował się jako poseł poprzedniej kadencji. Jego upór i konsekwencja doprowadziły do pomyślnych decyzji Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, do której dziś grunty należą, oraz do korzystnych dla rolników wyroków NSA, który stwierdził, iż łąki zostały przejęte z naruszeniem prawa i rolnikom przysługuje zwrot.

— Mimo wcześniejszych zapowiedzi na spotkanie nie przyjechał nikt z Ministerstwa Rolnictwa, choć tam od sześciu lat na rozpa-

trzenie oczekuje 168 wniosków byłych właścicieli bądź ich spadkobierców. Ministerialni urzędnicy obawiali się, że rolnicy będą krzyczeć i atakować. A rolnicy domagają się tylko swojego — mówi przewodniczący Tomasz Gietek.

Na szczęście, Marian Brożyna z Urzędu Wojewódzkiego w imieniu wojewody podlaskiego zapewnił, iż będą pieniądze na postępowanie przygotowawcze i rozgraniczenia. Wicedyrektor Agencji Bogusław Kretowicz poinformował, iż Agencja nie będzie już odwoływała się do NSA, co znacznie przyspieszy proces zwrotu majątku. Zenon Kaczmarczyk, kierownik Wydziału Geodezji, Kartografii i Katastru Starostwa Powiatowego w Zambrowie, mówił, iż starostwu zależy na pilnym sfinalizowaniu sprawy. Wydział przygotowuje się do wydawania gruntów lub przyznawania odszkodowań. Każda sytuacja będzie rozpatrywana i oceniana indywidualnie na gruncie dawnego właściciela lub jego spadkobiercy i w jego obecności. (m)

Prezes w serku

Kolejnych 5 nowości wprowadziła na rynek Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem: serki homogenizowane „Darek” o smaku wanilii, wanilii z rodzynkami, truskawki i brzoskwini oraz naturalny (kremowy) serrek twarogowy „Mlekovitka” (niebawem pojawią się „Mlekovitki” z dodatkiem szczypiorku i ziół).

Serkowa nazwa „Darek” jednoznacznie kojarzy się z Dariuszem Sapińskim, prezesem Zarządu „Mlekovity”, który wprowadził firmę na szerokie rynkowe wody, zdobywając dla niej liczne prestiżowe wyróżnienia.

Kolejne mleczne nowości (w tym roku czekają klientów następne serowe niespodzianki) to konsekwentna polityka „Mlekovity”, największej spółdzielni mleczarskiej w kraju, zdobywania rynku jakością i różnorodnością wyrobów.

W pozostającej w tyle za resztą kraju Ścianie Wschodniej mamy więc jeszcze jedną regułę z wyjątkiem.

RATY NA MIESZKANIE DOM, DZIAŁKĘ, REMONT! PONIŻEJ 5% ROCZNIE

Do 31.08.2001 r. od pierwszych 500 osób z całej Polski

przyjmujemy zgłoszenia do programu P.F.F. „JAAL”
w celu uzyskania środków finansowych na poniższych warunkach:

- remont: 30 000 PLN — rata 232,50*
- zakup mieszkania: 50 000 PLN — rata 387,50*
- 80 000 PLN — rata 620,00*
- 100 000 PLN — rata 775,00*
- zakup domu, działki, gruntów rolnych: 200 000 PLN — rata 1 350,00*
- cele inwestycyjne (dla małych firm — w szczególnych przypadkach)



Informacje dotyczące składania wniosków
w biurach administratora programu:

O/Łomża, ul. Bema 13

tel. (0-86) 215-35-40

O/Białystok, ul. św. Rocha 11/1

tel. (0-85) 742-52-87, 744-60-92

O/Olsztyn, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5B/100

tel. (0-89) 534-49-02, 539-10-62 wew. 38



* wliczony koszt obsługi 4,5% rocznie

Luz w kratkę

703 więźniów przebywa w Areszcie Śledczym w Białymstoku. Wobec 760-osobowego rekordu wiosną, to dzisiaj prawdziwy komfort.

— Co prawda „pojemność” naszego aresztu określona jest na 650 osadzonych, ale nie narzekamy — stwierdza zastępca dyrektora Tadeusz Gąsowski. — W porównaniu z zakładami karnymi Śląska czy Warszawy, gdzie przepełnienie wynosi ponad 150 proc., możemy mówić o warunkach „normalnych”.

Więźniowie się nie buntują. Jedzą posiłki urozmaicone i smaczne (podstawowa dzienna stawka żywieniowa wynosi 4,20 zł), nie pracują. Do obsługi wewnętrznej zatrudnionych jest tylko 47. Sprzątają, gotują, piorą i konserwują urządzenia jako pracownicy warsztatu remontowo-budowlanego. Trzy reprezentantki „pałacyku”, czyli więźniarki, sprzątają pomieszczenia administracji aresztu.

Nie buntuje się także 11 służbowych psów. Codzienna porcja w misce za 4,50 zł nie bez powodu jest wyższa niż dla więźniów: czworonogi pracują! Muszą być w pełnej gotowości całą dobę, więc nie mogą „myśleć” wyłącznie o jedzeniu.

Jedwabne bez burmistrza

Sprawa obchodów 60. rocznicy wymordowania Żydów nadal dzieli mieszkańców Jedwabnego. Pretensje i zarzuty spowodowały, że rezygnację ze stanowiska złożył burmistrz Krzysztof Godlewski, który 10 lipca witał gości (między innymi prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego) i złożył wieniec pod pomnikiem ofiar. Większość głosów radni dymisję przyjęli.

Sam burmistrz tłumaczył swoją decyzję prześmiewczym i obawami o zdrowie. Z podobnymi argumentami rezygnację z funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej zapowiedział oficjalnie Stanisław Michałowski. Obradom jedwabieńskich radnych przypatrywał się i rejestrował je fotograficznie Leszek Bubel, wydawca antysemitycznych pism.

KONTAKTY



MLECZARSKI FUNDUSZ

Sejmowy projekt zakłada, że od 1 stycznia 2008 roku roczny limit produkcji mleka w Polsce nie będzie mniejszy niż 13,5 mld litrów mleka. Obecnie w kraju produkuje się około 11 mld litrów.

— Bardzo ważny jest artykuł ustawy, który obliguje Radę Ministrów do corocznego określania do 31 marca ceny mleka o zawartości tłuszczu 3,7 proc. To rozwiązanie wpłynie na stabilizację rynku mleka i przetworów mlecznych oraz zapewni odpowiedni poziom dochodów dostawcom hurtowym i bezpośrednim, czyli rolnikom — mówi w Sejmie poseł Marek Kaczyński (AWS).

Ustawa przewiduje także dopłaty do przechowywania przetworów mlecznych przy wystąpieniu zakłóceń równowagi rynkowej oraz dopłaty do mleka i jogurtu, przeznaczonych do spożycia przez uczniów szkół podstawowych.

Rolnicy, którzy sprzedają mleko klasy ekstra, otrzymują do każdego litra dopłatę w wysokości 7 groszy. Poseł uważa, że dopłata ta powinna być stosowana nie tylko w przyszłym roku, jak przewiduje ustawa, ale do chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej, bo mobilizuje do osiągania jak największej produkcji mleka w klasie ekstra.

MAKS OSKARŻA

— Leżał na placu sportowym spółdzielni „Perspektywa”, blisko Szkoły Podstawowej nr 9. Kiedy podeszłam bliżej... — mówi wzruszona Małgorzata Sierpułowska z Łomży. — Ogon podniesiony do góry i spętany drutem, zakrwawione oko i ucho... Kiedy pochylałam się nad tym dużym, bezbronnym psem, natychmiast podszedł jakiś mężczyzna z dzieckiem. „Trzeba zabrać stąd tego kundla, bo przecież tu dzieci się bawią”, oznajmił i mocno psa kopnął! Nie byłam w stanie powiedzieć na to ani słowa. Koleżanka i sąsiad pomogli mi wnieść skatowane zwierzę na czwarte piętro. W mieszkaniu dokładnie obejrzelismy, w jakim jest stanie. Staniał się z wycieńczenia, był bardzo przestraszony. Opatrzyliśmy mu rany. Po tygodniu pobytu w moim domu Maks dosłownie nie rusza się z miejsca. Wciąż się boi tego, co za drzwiami.

Nasza Czytelniczka przygarnęła już 2 niczyje psy, także okrutnie skrzywdzone przez ludzi. Miśkiem opiekuje się od roku, Sabą od kilku miesięcy, a teraz Maksem. Sabę i Maksa chce oddać w bardzo dobre ręce.

— Wierzę, że obok okrucieństwa wobec zwierząt istnieje też dobro — mówi. — Wierzę, że i te psy znajdą przyjazny dom. Proszę o telefon: 218-55-47.

NIKCZEMNOŚĆ

— Żyję tylko z renty. Nie mam już własnego mieszkania. Syn sprzedał i zabrał pieniądze. Syn z synową odcięli mi telefon, odłączyli telewizor. Jestem chora i biedna. Bogaty nie zrozumie biednego, a i dobrego słowa nie usłyszę. Już nie mam żadnego celu w życiu. Nawet poskarżyć się nie ma komu, bo on zły, bo krzyczy i straszy. A syn jest jednym z najbogatszych w mieście, może i w powiecie. Znają go wszyscy.

Siedemdziesięcioczworoletnia kobieta wyrzuca z siebie cierpki żal. Nawet nie oczekuje pomocy. Bo jak pomóc, skoro tak bardzo boi się powiedzieć nazwisko syna, bo będzie zły. Sama przestrzega, że syn ma broń. A jednak jest w niej tyle bólu. Tyle pytań, które pozostają bez odpowiedzi. I najważniejsza wątpliwość: przecież uczyła swoje dzieci miłości i dobroci i gdzie podziały się jej nauki?

Czym zasłużyła na takie traktowanie?

Została czterdziestoletnią wdową z czwórką małych dzieci. Uczyły się w szkole podstawowej. Dopingowała, pilnowała, poszły do szkół średnich i na studia. Ile starań, ile troski, żeby je dobrze wychować, żeby na wszystko starczyło. Różnie bywało. I myśli, że dziś dorosłe dzieci też to pamiętają. Powinny o tym pamiętać.

Dwaj synowie wyprowadzili się z Łomży. Córka wyjechała za granicę. W Łomży został syn, któremu finansowo wiedzie się bardzo dobrze. Wszystko cieszyłoby matkę, gdyby syna tak bardzo nie zmieniło bogactwo.

— On tylko pieniądze widzi, to dla niego najważniejsze. Nic innego się nie liczy. Dlatego dopuścił się takiej nikiemności — uważa.

„Nikiemność” to sprzedanie mieszkania matki i zabranie jej

pieniędzy. Niby wszystko w porządku. Syn wybudował dom jednorodzinny. Tam niósł się ze swoją rodziną, kę zakwaterował w swoim mieszkaniu w bloku. Matka jest lokatorką, pilnuje mieszkania, ze skromnej renty czynsz (winę) za siebie i czteroosobową rodzinę, bo cy nadal są zameldowani w

Drugiemu synowi rozpadła się rodzina. Wrócił do matki. Nie ma stałego miejsca pracy, nie ma stałego mieszkania, bo matka nie może zamieszkać w nie swoim mieszkaniu, może mu pomóc. Matczyni boli.

— Wszystkich tak samo mam miłości i życzliwości. Ale niadź tak gubi ludzi. Wiem swoim synu. Skrzywdził Okradł mnie. I zrobił to, niby wszystko jest w porządku. Ale... miałam kiedyś telefon raz mam tylko aparat. Jestem chora i bardzo chora. A on jest bogaty...

KATEDRA PRYMASA

mi. Teraz specjalne pasy i w górę! Wszystkie oczy skierowane w jeden punkt. Po chwili ciężka rzeźba „lekko” osiada na cokole. Rozlegają się oklaski. Postać Prymasa Tysiąclecia nareszcie staje się widoczna w całej okazałości. Pierwsze komentarze, oznaki zachwytu.

— Mam szczególne powody, żeby być tutaj w takiej chwili — mówi wzruszony Ryszard Włodkowski. — Mój brat jest misjo-

narzem. Kardynał Wyszyński uczestniczył w jego pogrzebie. Piękny pomnik! Cieszę się, że stanął przy Katedrze; tu chrzczony, tu brałem ślub, teraz czuję? Wielką radość. Prymas jest z nami.

Prof. Czesław Dźwigaj, twórca pomnika Chrystusa przy papieskim ołtarzu w Kościele pod wezwaniem sierdza Bożego, już moim spokojny; montaż w dzieła to dla każdego swoje przeżycie.

— Z propozycją wykonania rzeźby Prymasa Wyszyńskiego zwrócił się do mnie ks. Stanisław Stefanek — wujek. — Rozważałem: postać, zamysłona, „stań się”, czy postać idąca do Katedry. A potem pomyślałem o wyrażeniu. Ostatecznie zdecydowałem na przedstawienie Prymasa Tysiąclecia pod koniec życia. dy człowiekowi towarzyszą leksje nad przeszłością i przyszłością. Chciałem ukazać Prymasa nad własnym cieniem, i miejscem, gdzie podkreślał, kształtował go powołanie kapłana. „Mój” Prymas nie ma pontyfikalnego, ale kardynalskiego i wierna kopia jego przez niego krzyża piersi są oznakami jego święci pehnionej w Kościele. Mam nadzieję, że łomżyńscy mieszkańcy właściwie postrzegają stanienie mojej pracy.



Sawickim i Błażejewskim

— Tego się nie da opowiedzieć. Brakuje słów, by to opisać. Wielka, wielka tragedia. Nie wiem, nie wyobrażam sobie, jak ci ludzie podniosą się z tej biedy. Tam potrzeba wielkiej pomocy — mówi Halina Stypułkowska, prezes Zarządu Okręgowego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży.

Prezes Stypułkowska i sekretarz Marian Knopkiewicz pojechali na miejsce powodzi, do gminy Łaziska (powiat Opole Lubelskie), aby wybrać konkretne rodziny, którym będzie pomagać łomżyński Okręg PKPS. W wyborze rodzin pomógł Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łaziskach. Przy okazji Łomży pojechał samochód łaziskianinów.

— Zawieźliśmy wszystko to, co otrzymaliśmy od życzliwych, współczujących tragedii mieszkańców miasta. Potrzebna woda, konserwy, leki, środki czystości, obuwie gumowe, kilka worków makaronu. A potrzebne jest wszystko — ocenia Marian Knopkiewicz.

Ludzie nie mają gdzie mieszkać, koczują na wale lub w miedziach i mokrych dołach. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łaziskach zanieniał się w wielką kuchnię i adłodajnię. Z posiłków korzystają ci, co stracili domy i ci, którzy spieszą z pomocą. Wszędzie woda. Ludzie poruszają się stan z czwartku) korzystając z podzi. Miejskami woda sięga korytarzy drzew. Opada wolno i pozostawia straszliwie cuchnący, brudny szlam, maź.

— Najgorszy jest tam mór i breja, w której cuchną rozkładające się szczątki — mówi Halina Stypułkowska.

Łomżyński PKPS będzie opiekował się trzypokoleniową rodziną Józefa Sawickiego i rodziną Jarosława Błażejewskiego z wsi Las Dębowy (gm. Łaziska). Sawicki i Błażejewski mają siedmiohektarowe sady. Sawicki zebrał czterech ton jabłek. Zabrała je woda, reszta zgniła. Podobnie jest z jabłkami. Wszystkie straciły kolor, opadają, gnią. Nie będzie żadnych owoców.

— Jak tylko opadnie woda, natychmiast jadą harcerze do porządkowania. Będzie trzeba skuć tynki, osuszyć ściany, pokryć środkiem przeciwpowodziennym. Potrzebne są barometry dmuchawy-nagrzewnice do suszenia budynków. Remont to kolejny etap — wylicza Marian Knopkiewicz.

Przygotowanie mieszkań dla życzliwych ludzi nie będzie zbyt trudne. Po apelu za-

mieszczonym w „Kontaktach” (nr 31/2001) do PKPS zgłosiła się już mieszkanka Łomży, której bardzo podobał się pomysł pomocy konkretnej rodzinie i zaproponowała, że do wyremontowanego domu zakupi meble do pokoju.

Inna mieszkanka Łomży oddaje powodziom zboże z dwunastu hektarów (10 ha żyta i 2 ha pszenicy). Wójt gminy Radziłów zobowiązał się zebrać ofiarowane zboże, a transportem zajmie się PKPS.

— Ludzie są w szoku. Jeszcze nie potrafią ogarnąć rozmiarów biedy. Zadają sobie pytanie, jak żyć, skoro wszystko zalane? Ze zdumieniem słuchają rządowych propozycji brania kredytów, skoro nie będzie ich za co spłacać. Jakies zbiory mogą być dopiero za rok. Tam potrzebna jest większa pomoc. Nie bądźmy obojętni — prosi Marian Knopkiewicz.

Apel posła

Posel Józef Mioduszewski (PSL) wpłacił na konto powodziarzy tysiąc złotych.

— Mógłbym te pieniądze przeznaczyć na plakat wyborczy. Uważam jednak, że ważniejsza od kampanii wyborczej jest pomoc dotkniętym kataklizmem. Apeluję, aby także inni posłowie i kandydaci, mimo przedwyborczej gorączki, włączyli się do pomocy — mówi posel Józef Mioduszewski.

Obozy dla dzieci

Obóz wypoczynkowy dla dzieci powodziarzy w pensjonacie „Ptaki” w Balikach organizuje Zarząd Okręgowy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Łomży.

Wypoczynek dla dwudziestki dzieci powodziarzy organizują harcerze z 59 DH „Ptaki Pta-

kom” w stacji harcerskiej w Drozdowie.

— Nasza stacja to piękna leśniczówka. Dla kilku będzie miejsce do spania w środku, poza tym rozstawimy namioty, mamy łóżka polowe. Umiemy organizować obozowe życie, bezpieczny wypoczynek i zabawę. Pukamy do drzwi sponsorów i prosimy o pomoc w zorganizowaniu wyżywienia dla naszych gości. Proszę, pomóżcie nam — apeluje Małgorzata Orłowska, przyboczna 59 DH „Ptaki Pta-”.
Kontakt z harcerzami: Komenda Hufca: 216-41-97, M. Orłowska. tel. kom. 0600-297-242.

Ponad pięćdziesięcioro dzieci powodziarzy z rejonu Opatowa (województwo świętokrzyskie) wypoczywa w Balikach w ośrodku kolonijnym Caritas Diecezji Łomżyńskiej.

Pomoc PCK

Pomoc powodziarzom organizuje Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Łomży. Pieniądze można wpłacać na konto: PBK Oddział Łomża nr 11101343-401340000543 lub bezpośrednio w biurach: Zarządu Okręgowego w Łomży (ul. Polowa 53), Zarządu Rejonowego w Grajewie (Os. im. Broniewskiego 3) i w Zambrowie (pl. Sikorskiego 8). PCK zbiera także wodę mineralną, żywność, środki czystości, odzież, koce, spiwory.

Zdjęcia z powodzi:
Marian Knopkiewicz

Niech z brzegów wystąpi życzliwość



1. Niepodległość zmieniła Nowy Rynek w plac Kościuszki, a „konditiernie” w cukiernię. Seanse w kinematografie Mirage oraz miejsce przy stoliku u Płodowskiego (kto pamięta jego imię?) stały się pewnym stylem bycia, który dla wielu pozostawał wciąż nie spełnionym „słodkim” marzeniem.

— Mieszkalem przy placu Kościuszki, więc każdego dnia mijalem to miejsce. Bywalców cukierni Płodowskiego oglądało się przede wszystkim latem, na werandzie, którą na ten czas montowano — wspomina Wiktor Grochowski. — Wysocy rangą wojskowi i urzędnicy, lekarze, prawnicy w towarzystwie dam; przy kawie, herbacie, napojach chłodzących, lodach, ciastkach. Nie pamiętam kto, czy Płodowski, czy jego główny cukiernik, praktykował u Blikiego w Warszawie.

wysokich szklankach ze słomką. Oczywiście, chodziło o słomkę. To była radość!

2. Nieco dalej, u zbiegu placu Kościuszki z Piękną, znajdowała się równie popularna, głównie z powodu znacznie niższych cen (choć także i powierzchni), cukiernia pani Stupeckiej (kto pamięta jej imię?). Lody w waflach w kształcie „rożka ściętego” (2 grosze), „normalnego” (5 groszy), „muszelki” (10 groszy); owocowe, śmietankowe, waniliowe, czekoladowe. Napoleonki, szarlotka, sernik z rodzynkami i wspaniałe pa-

Na początku pojawiły się przy Nowym Rynku (Wincentego Krajewskiego i Franciszka Mazurewicz), Starym Rynku (Mendla Teja), przy Długiej (Icka Młotka) i Krótkiej (Stanisława Lutostańskiego). „Konditiernie”, mające przybliżać gubernialną Łomżę do wielkiego świata.

Łomżę opuścili Niemcy, a jeszcze nie weszli Rosjanie. Miasto było bardzo poruszone tym strasznym wypadkiem.

3. Ulubione miejsce spacerów, z dwiema znanyymi cukierniami, nie mającymi w mieście konkurencji, nie było jedyne pod słodkim względem. Cukiernia dwóch braci, rodowitych Turków (w miejscu obecnego sklepu Jantar), też zasłużyła na uznanie łomżan. Znakomite słodkie bułeczki drożdżowe (szczególnie z serem), kruche ciasteczka z różowo-białym lukrem, chałwa i makagiga,

4. Najbardziej słodki smak dzieciństwa to ciasto Marysienka, po której nie du, u zbiegu ulicy Sikorskiego (gdzie mieszkalam) i obecnej Legionów. Z Zenkiem Gogolem, niestety, nieżyjącym już, kolegą z tego samego domu, mieliśmy regularne niedzielne spotkania przy „na róg” po „ogonkiem” (ogonek fantazyjną kremową dekorację). Oczywiście, żadne słodkie upieczone przez nasze mamy nie mogły się z takim ciastkiem wównać!

I dlatego, bywało, kurały po nie nawet kilka razy. Ścisnąć w ręce pieczywo, pamiętać, by go nie zgubić, nac na palcach przy lądowaniu powiedzieć „poproszę...” — coś! I nieważne, że z regu-



Słodkie marzenia

To oznaczało tylko jedno: jakość wyrobów i obsługi oraz estetykę wnętrza. Krótko mówiąc, było to miejsce ekskluzywne.

— Pamiętam, że była pomalowana na zielono — wspomina Ryszard Tyminski. — Ten kolor pewnie nie tylko mnie utkwił w pamięci, chociaż miałem wtedy kilka lat. Pamiętam też nieco z wnętrza samej cukierni, gdzie po niedzielnej mszy świętej w Katedrze przychodziłem z rodzicami. Panienki za ladą, stoliki, woda sodowa w wysokich, miedzianych saturatorach i coś bardzo charakterystycznego: kawalki lodu, przywożonego z lodowni do okładania pojemników z... lodami. Takie to były czasy bez zamrażarek. Ale z jakimi ciastkami! Wciąż czuję ich smak!

— Chociaż były najdroższe w mieście! — uzupełnia Donata Godlewska, autorka pierwszej naukowej monografii Łomży. — Przychodziłam tu jako kilkuletnia dziewczynka w towarzystwie mojej ciotki Franciszki i jej córki. W niedzielę o dziesiątej w Katedrze odprawiana była „wotywa”. Po mszy spacer, a potem cukiernia Płodowskiego. Za każdym razem zamawiałam sobie przede wszystkim lemoniadę. Nie dlatego, że tak bardzo mi smakowała, ale dlatego, że podawano ją w

czki, z których to miejsce było znane.

— Tak samo, jak z białych kartoników ze znakiem firmowym, do których jeszcze gorące pakowano — wspomina Ryszard Tyminski. — Do tego papierowe, kolorowe sznurowadła i patyczki (także z firmowym znakiem), by łatwiej było słodkości nieść. I właśnie z powodu tych kartoników zachowałem do dzisiaj szczególne wspomnienie. Pewnego dnia z kolegą (mieliśmy wtedy po 7-8 lat) wpadliśmy na pomysł: zbieraliśmy końskie „bobki”, wkładaliśmy do firmowych kartoników pani Stupeckiej i niby przypadkiem zostawialiśmy za wartość tu i tam. Potem schowaliśmy za drzewem (plac Kościuszki miał wtedy piękną aleję kasztanową), obserwowaliśmy reakcję przechodniów. Zawsze była taka sama, a my skręcaliśmy się ze śmiechu z udanego kawału.

Cukiernia pani Stupeckiej przyciągała przede wszystkim panny z pobliskiego gimnazjum żeńskiego, gdzie uczyła się także jej jedyna córka Halinka, szkolna koleżanka Donaty Godlewskiej.

— Ilekroć wspominam tę cukiernię, wspominam także tę tragedię: Halinka zginęła od zabłąkanej kuli w 1944 roku, kiedy

chleb świętojański nie miały sobie równych. U zbiegu Farnej i Długiej świetne wyroby oferował w swej cukierni także Żyd (kto go pamięta?). To on pierwszy wprowadził automat do lodów włoskich. A za kinem Uciecha (wcześniej Reduta i Vox) Jana Czochońskiego (w miejscu obecnego Milenium) Icek Młotek z powodzeniem kontynuował przedwojenny słodki interes.

— Na pewno była też cukiernia przy Starym Rynku, tu, gdzie obecne „filary” — wspomina Danuta Biedrzycka. — Pamiętam, że obolała wracałam z mamą po wizycie u dentysty i na pocieszenie zaprowadziła mnie właśnie tam.

Ze słodkiego bufetu, z wodą sodową i lemoniadą, prowadzonego przez Julię i Michała Mieczysławskich, znane było kino Zdrój w Domu Katolickim przy ulicy Sadowej (dzisiejszej siedzibie Liceum Ogólnokształcącego im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) oraz kino Jana Czochońskiego. Swoistego uroku przydawały miastu także popularne „sodówki”, czyli niewielkie pomieszczenia, gdzie można było kupić napoje, słodczyce i lody. Tu „lał się” sok malinowy i cytrynowy; tu dzieciarnia przybiegała choćby po deko ulubionych cukierków.

zmuszała nas do długiego stania, niezmiennie zajęta tę szarpać, szamocząc piwa z beczki, prząc, ocierała się siłami, zawsze kłębił się tłum. Właśnie tam była cukiernia! Ale czekaliśmy sobie, marnowaliśmy, wypatrując zwykle także naszych ulubionych krówek, kukulek, raczkówek, ekskluzywnych w owym czasie śliwek w czekoladzie. Tam także półki pełne ciastek, Wedla i kawy marago w charakterystycznym opakowaniu z wycinanym dzbankiem na tle białej zowej kratki. Były jeszcze przekładane różowo-białą kremowo-czekoladową masą, oczywiście, nieśmiertelne lizaki w kształcie kulek, po które też obracaliśmy się do czasu. I wreszcie dawała nam nasze „ogonki”, w białej papierowej serwetce. Trzeba było widać, że miny! Ktoś nawet zrobił zdjęcie tuż po pewnej kłótni. Rzeczywiście: pełna ściana!

Na zdjęciu (ze zbiorów Żyńskiego Towarzystwa Historycznego): łomżanki na dziedzińcu cukierni Płodowskiego w 1939 roku.

GABRIELA SZCZ



Przez dw...
Iem zerem,
ciarzem, k...
Tak traktowani są...
wiezien...
zapomnieć o...
życiorysu. Nie...
czmar wraca. Cza...
Wszystko...
epizod, któ...
inaczej, gdyby...
ja, Polak, by...
zadarem z...
Do Niemiec...
iedmiu lat. Mam...
w tym jedno nie...
ona nie może pra...
nuje się chorym...
omży nie ma p...
em zacząłem je...
niec. Pracę pomo...
ać rodziną. Jeżd...
em na budowie...
traju. Potem zn...
pracowałem, wrac...

To było...
sobotę. Pra...
wykończeni...
rywatnej posesji...
o pracy, na mi...
ozpiliśmy butelk...
o znajomy Nie...
oznałem wcześni...
warzystwie. Dobr...
niemiecki, dużo...
n uważał mnie z...
iliśmy razem, n...
abrakło mi pay...
zedłem do auto...
auważyłem, że ni...
i. Wróciłem i oc...
ziałem Hansowi...
ortfel. Powiedzia...

BLACHO
BLACHY
DACHÓV
INNE AK
CENY P

Zapewnian...
Łomży i ok

Oferujemy p

PHU „DOMU...
tel./fax (0-86

Wszystkie ambasady interesowały się losem swych obywateli w więzieniu w Niemczech. Polskiej ambasady uwięzieni Polacy nie obchodzili

Przez dwa lata byłem zerem, byłem szmarciarzem, byłem nikim. Tak traktowani są Polacy w niemieckich więzieniach. Chciałem zapomnieć o tym fragmencie życia. Nie daje się. Koręć po „czymś wraca. Czasami wyję po „ogonek. Wszystko przez jeden kremową dekupli epizod, który skończyłby żadne słowo inaczej, gdybym był w Polsce. Ale ja, Polak, byłem w Niemczech i zadarłem z Niemcem.

Do Niemiec jeździłem od siedmiu lat. Mamy troje dzieci, w tym jedno niepełnosprawne. Żona nie może pracować, bo zajmuje się chorym dzieckiem. W domu żony nie ma pracy. Za chlebem zacząłem jeździć do Niemiec. Pracę pomogła mi poszukać rodzina. Jeździłem, zarabiałem na budowie, wracałem do kraju. Potem znów jechałem, pracowałem, wracałem.

To było wiosną, w sobotę. Pracowałem przy wykończeniu domu na prywatnej posesji. Wieczorem, po pracy, na miejscu budowy rozpiliśmy butelkę z Hansem. To znajomy Niemiec, którego poznałem wcześniej w jakimś towarzystwie. Dobrze znam język niemiecki, dużo pracowałem i uważał mnie za forsiastego. Piliśmy razem, rozmawialiśmy. Zabrakło mi papierosów. Pożedłem do automatu. Wtedy zauważyłem, że nie mam portfela. Wróciłem i od razu powiedziałem Hansowi, żeby oddał mi portfel. Powiedział, że nie brał, pewnie zgubiłem. Zaczęliśmy szarpać, szamotać, przewracać z beczki, prać, ocieraliśmy się o świeżo tynowane ściany. Wyciągnął nóż. Ale zaleczyłem sobie prawą rękę,

bo chwyciłem za ostrze. Bronielem się, uderzyłem, nie zaprzeczam. Ale przecież w obronie własnej. Z kieszeni Hansa spodni wyciągnąłem swój portfel i kluczyki od jego samochodu.

Wszystko działo się około północy. Hans poszedł, ja zostałem. Po mnie o czwartej trzydzieści rano przyjechała policja.

Hans miał dwóch świadków: 73-letnią kobietę i 74-letniego mężczyznę. Małżeństwo, które mieszka w sąsiednim domu. Obie posesje dzieli niewielki ogród. Sąsiadka zeznała, że tej nocy wróciła z mężem późno z

bardzo ciepło, obaj wcześniej rozebraliśmy koszule. Przy szarpaniu, ocieraliśmy się o surowy tynk i na naszych plecach i ramionach (i jego, i moich) było dużo zadrapań i otarć.

Przydzielono mi adwokata z urzędu. Był to Niemiec, który trzymał stronę swojego rodaka. Dostałem też tłumaczkę. Chciałem się dowiedzieć, czy jest to tłumacz przysięgły. Do tej pory nie wiem, podejrzewam, że przypadkowy. Do osądzenia przez siedem miesięcy siedziałem w więzieniu. W

Byłem zerem

imienin, nie mogła zasnąć i prasowała. I wtedy dobrze słyszała odgłosy bójki. Hans zeznał, że siedemnaście razy uderzyłem go głową o ścianę, prawie trzydzieści razy kopalem, biłem pięścią po twarzy (pięść według niemieckiego prawa jest uznawana za broń). To wszystko potwierdziła starsza sąsiadka, która rzekomo słyszała uderzenia głową o ścianę i jęki. Według zeznań Hansa, to ja wyciągnąłem nóż. Ale to oskarżenie upadło, bo dowodem była przecięta moja prawa dłoń, a jestem praworęczny. Zeznaniom przeczyły zaś świadczona lekarskie: dentysta napisał, że ruszają się przednie zęby, ale żadnego mu nie wybiłem, nie miał nawet skaleczonej wargi. W opisie głowy też nie było żadnego skaleczenia, żadnych widocznych siniaków od moich pięści, czy kopów. Wtedy było

tym czasie często odwiedzał mnie adwokat i namawiał do przyznania się do bójki. Mówił, że jak się przyznam, to otrzymam mniejszą karę albo zostanę uniewinniony. Zwlekałem. Wielokrotnie interweniowałem w polskiej ambasadzie. Pisałem pisma. Pisała też moja żona z Polski. Czekaliśmy. Niestety, nie było żadnej reakcji, żadnej pomocy. Nikt się mną nie zainteresował. Widziałem jak do skazanych różnych nacji przychodzili przedstawiciele z ambasad i interesowali się swoimi obywatelami. Najwięcej było Turków i Jugosłowian. Byli też Chorwaci, Słowacy, Amerykanie, Włosi, Kolumbijczycy, a także Azjaci, obywatele państw afrykańskich. Widziałem, że co dwa tygodnie albo częściej, ktoś z przedstawicieli różnych ambasad odwiedzał skazanych. O różnych wizy-

tach w więzieniach czytałem w niemieckiej prasie. Czytałem, jak Niemcy dbają o swoich obywateli z ambasady polskiej w więzieniach, w których siedziałem, a byłem w ośmiu, nie było nigdy nikogo. Dla nas, Polaków, było to szczególnie przykre. Czuliśmy się jak podludzie, kompletne zero. To prawda, że więźniowie, że skazani za różne przewinienia, ale jednak jesteśmy obywatelami jakiegoś kraju.

Według prawa niemieckiego wystarczy jeden świadek o nieposzlakowanej opinii, by człowieka oskarżyć i skazać. Hans miał dwóch świadków. W końcu, za namową adwokata, przyznałem się do pobicia. I miałem wyrok: trzy lata i dziewięć miesięcy! Odsiedziałem dwa.

Siedziałem w celi trzyosobowej. Jeden był chory na kręgosłup, cierpiał. Drugi był śmiertelnie chory na żółtaczkę. Prosiłem o przeniesienie, bo bałem się zakażenia. Myślałem, że zabiorą go do izolatki. Otrzymałem pomoc... płyn do mycia naczyń i radę, żebym mył swoje talerze i sztućce. Z zakażonymi na AIDS i wenerycznymi razem pracowaliśmy, przy jednym stole spożywaliśmy posiłki. Cholernie bałem się zakażenia, to była dla mnie dodatkowa kara.

W czasie mojego pobytu czterech rodaków powiesiło się na kracie. Nie wytrzymali psychicznie... Wyszedłem pierwszego czerwca. Wtedy dopiero wręczono mi list od mamy z opłatkami przysłanym na Boże Narodzenie.

KAROL WITT

DACHY

BLACHODACHÓWKI
BLACHY TRAPEZOWE
DACHÓWKI CERAMICZNE — 30 lat gwarancji
INNE AKCESORIA NA DACH
CENY PRODUCENTA!

Zapewniamy doradztwo, dowóz na terenie Łomży i okolic.

Oferujemy profesjonalny montaż — 20 lat doświadczenia

PHU „DOMUS” 18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 70
tel./fax (0-86) 218-04-25, kom. 0 504 866-351.

CEDR

Nowo otwarta hurtownia
artykułów papierniczych,
biurowo-szkolnych

Polecamy również:

- wyroby tytoniowe
- folię do pakowania

Zapraszamy odbiorców
hurtowych i detalicznych:

- atrakcyjne terminy płatności
- możliwość negocjacji cen
- zapewniamy transport

Zapraszamy codziennie

pon.-pt. 7⁰⁰–18⁰⁰

sob. 7⁰⁰–14⁰⁰

18-400 Łomża
al. Piłsudskiego 48 (baza WZGS)
tel./fax (0-86) 218-17-01

KONTAKTY



Niedobrze, panie bobrze

— Nie chcemy odszkodowania. Chcemy pozbyć się bobrów z naszej posesji raz na zawsze! — mówi Mieczysława Bryczkowska z Sokół.

Wszystko, czyli prawo wskazuje jednak na to, że rozstanie z nimi, przynajmniej w najbliższym czasie, jest niemożliwe. Dalej więc hodowlane stawy i rosnące nad nimi drzewa przy domu, usytuowanym przy głównej drodze przez Sokół, niszczone będą przez bobry bezkarnie. Widać „wiedzą” o tym, że chroni je prawo.

— Zauważyłam coś w połowie maja — wspomina Mieczysława Bryczkowska. — Poszłam na spacer wokół stawu. Nagle usłyszałam odgłos, jakby coś ciężkiego wpadało do wody. Za kilka dni, w tym samym miejscu, usłyszałam odgłos identyczny.

Po kilku dniach tajemnica się wyjaśniła: w stawie zdomowiły się bobry!

— W minioną niedzielę, w biały dzień, zobaczyliśmy bobra, który wypłynął spod gałęzi wierzby ściętej przez bobrze zęby. W chwilę później pojawił się drugi. Z gałązką w pysku! A my? Stoimy na brzegu i jesteśmy bezradni! Bobry rozbestwiły się na naszej posesji tak, że już nie zwracają na nas uwagi.

Świadczą o tym kolejne jamy na brzegu, powodujące osuwanie się ziemi, kolejne przegryzione drzewa.

W wielkiej desperacji Mieczysława Bryczkowska otworzyła książkę telefoniczną.

— Najpierw zadzwoniłam do Narwiańskiego Parku Narodowego. Już na wstępie poinformowano mnie, że Park nie może mi w tej sprawie pomóc — przypomina. — Ale dostałam za to dobrą radę, jak nie popadając w konflikt z prawem, skutecznie pozbyć się bobrów. Sposób jest prosty: brzegi stawu wyłożyć gnijącą kiszoną kapustą lub śmierdzącym mięsem. A do tego chodzić, tupać, hałasować. Druga metoda: czuć nad bobrzą jamą z workiem do kartofli. Nie skorzystałam z żadnej. Zadzwoniłam do Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem. Urzędnik zajmujący się ochroną środowiska powiedział, że mój problem to nie ich sprawa i odesłał mnie do wojewódzkiego konserwatora przyrody w Białymstoku. Tu dowiedziałam się, że po ocenie szkód przez biegłego mogę starać się o odszkodowanie, na wypłatę którego i tak trzeba czekać. To wszystko! A ja nie chcę pieniędzy! Chcę mieć staw z rybami, sad z drzewami i spokojnie chodzić po mojej posesji! Codziennie przylatuje do nas czapla siwa i bociany, przychodzą zajace. Mamy też „własne” zaby, mnóstwo ważek i motyli. Ale bobrów nie chcemy!

— Na wojewodzie ciąży obowiązek wypłaty odszkodowania, a nie łapania bobrów — mówi Romuald Luto, wojewódzki konserwator przyrody. — Oczywiście, ich schwytywanie to nie problem; problemem jest znalezienie dla nich nowego miejsca. Tymczasem w całym kraju nie ma chętnych do przyjęcia tych zwierząt; ani na gruncie państwowym, ani na prywatnym.

W ubiegłym roku do wojewody podlaskiego wpłynęło około 1000 podań o odszkodowanie za efekt buszowania bobrów. W tym roku jest już ponad 700. Poszkodowani czekają na wypłatę pieniędzy, których na ten cel brakuje. Być może niebawem wejdzie w życie rozporządzenie ministra ochrony środowiska o częściowej ochronie bobrów. I tylko minister może zezwolić na ich uśmiercenie.

A bobry w Podlaskiem poczynają sobie zdrowo i bardzo licznie: około 11 tysięcy zwierząt, czyli około 70 proc. całej bobrzej populacji w kraju! Nie ma wątpliwości, że od kilku lat bardziej postrzegane są nie jako zwierzęta chronione, ale zwyczajne szkodniki. Jeśli więc nie zapadną oczekiwane przez poszkodowanych mieszkańców województwa decyzje, należy liczyć się z wymierzaniem sprawiedliwości na własną rękę.

Wież Jakać Borki ma tylko

W nowoczesnej oborze Tadeusza Brulińskiego spaceruje prawie pięćdziesiąt krów. Krowy mają na szyjach jakby małe komputerki i numery. To ważne, gdy krowy zachodzą do swojej „jadalni”, specjalnej stacji żywieniowej. Tam komputer wydziela tyle żywności, ile potrzeba. Wszystko jest zaprogramowane, czyli dokładnie wyliczone i wymierzone. Kiedy krowy chcą odpocząć, kładą się na materace, tak teraz wyglądają ich legowiska. Nie zawsze „mleczna” korzysta ze swojego legowiska, ale to nie jest ważne. Zwierzęta nie są kłótlive i nie sprzecząją się o swoje miejsce.

Obora w gospodarstwie Tadeusza Brulińskiego we wsi Jakać Borki, nie jest czymś wyjątkowym. Wyjątkowa jest cała wieś. Tworzy ją siedemnaście gospodarstw, z których szesnaście to gospodarstwa przodujące nie tylko w gminie i powiecie w produkcji mleka. W ubiegłym roku rolnicy dostarczyli do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy 1 615 tysięcy litrów mleka, z czego aż 98 procent w klasie ekstra, a 2 procent w klasie pierwszej.

W latach osiemdziesiątych i jeszcze na początku dziewięćdziesiątych w całej wsi „królowała” trzoda chlewna. Wtedy bardziej opłacały się tuczniki. Krowy każdy rolnik miał tak jakby przy okazji, żeby mleko było i żeby wykorzystywać łąki.

— Wszystko zaczęło się od trzech odważnych gospodarzy, którzy powiększyli stado bydła i od których mleczarnia zaczęła bezpośrednio z podwórza odbierać mleko — uważa Agnieszka Brulińska.

Trzej odważni to Tadeusz Bruliński (mąż Agnieszki), Tadeusz Milewski i Tadeusz Mieczkowski. U Brulińskich było najpierw dziesięć mlecznych krów. Dziś jest ich ponad czterdzieści.

— Praca przy krowach jest bardziej obowiązkowa niż przy tucznikach. Wymaga dużej odpowiedzialności. O krowy trzeba dbać prawie tak jak o małe dziecko, przestrzegać godzin udoju — mówi Agnieszka Brulińska.

„Lubi chodzić przy krowach”. Dopilnować udoju w specjalnej hali, w której jednocześnie doi się osiem krów.

— Krowy to wielki obowiązek, na wsi mówi się, że jest to kula u nogi, bo nie ma życia prywatnego, nie ma świąt, kilkudniowych wyjazdów. Ale ta hodowla stała się koniecznością — mówi Anna Milewska.

— Nasza mleka. Słynie. Nic samo nie rzekanie — Borki.

Galgrasu

Konieczność, gdy przestawała się, dowla świń. Milieli dwanaście, tem osiemnaście temu skorzystał młodych rolników nowoczesną oborę, je w niej pięćdziesiąt nych. W oborze, skich. komputerowa, legowiska z jowa, legowiska z — Świnie trzoda własne potrzeby, daż. Wszystko w inaczniej nieopłać sa praca, chodzą — mówi Anna Milewska.

Z kredytu dla rolników skorzystał ni. Łatwiej ty, niż odkładać niestabilnej gochyba by nie zdziędzy na nowocprzecież nie tyne. Mieczkowski spodarcze zwracają wsi piękne pcone ogrody, wysdziwne, nikt nieko, że nic się nie

— We wsi jest to w miejscu. Liczacja. Jeden po co kosztuje mniejgo i nie chce być trzeba pracow

Marzysz o

Od dziś
Miebie i p
LETNA P

TOPRO
NIEJ

5%

OCZN

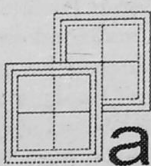
OSTRO
ŁOMŻA

OGÓLNO
MIESZKA

Prz
75
100

Wym

PPHU "ARTPLAST" SP. Z O.O.
OKNA PCV



W SYSTEMIE
artplast



ZAKŁAD PRODUKCYJNY
UL. ŁOMŻYŃSKA 110
18-404 KONARZYCE
TEL./FAX: (086) 215 75 14

BIURO HANDLOWE
UL. MAZOWIECKA 1 LOK. 11
18-404 ŁOMŻA
TEL. (086) 219 81 58

Fak. 5801



KONTAKTY

ma tylko
awia, że drży przed nią Europa!

— Nasza w
eka. Słynie
c samo nie
kanie — s
rki.

Galeria

Konieczność
gdy przesta
wła słoń. Mi
eli dwanaście
n osiemnaście
nu skorzysta
odnych rolni
woczesną ob
w niej pięćdz
ch. W oborze
ch. komputery
wa, legowiska
— Świnie tr
asne potrzeby
z. Wszystko w
czej nieopla
praca, choda
mówi Anna M

Trzeba było na coś się
wać i ryzykować. Wygo
wiązanie zaproponowała
a spółdzielnia: bezpośred
iód mleka z podwórza.
ie krów obsługiwała
owa dojarka. Było to łat
i wygodniejsze niż doje
ne. Mieczkowsy nie ża
eczy. Rozwinęli hodow
w oborze stoją 23 dojne

ak coś się robi, zawsze
aje. Od kilku lat cena
— We wsi jes
ja. Jeden pod
i nie chce by

W ubiegłym roku 16 gospo
darstw ze wsi Jakać Borki dostar
czyło do Okręgowej Spółdzielni
Mleczarskiej w Piątnicy 1 615 000
litrów mleka. Tadeusz Bruliński
od 39 krów — 264 896 l, Tadeusz
Milewski od 34 krów — 210 444
l, Tomasz Kurpiewski od 27 krów
— 152 053 l.

Średni dzienny udój całej wsi
wynosi: 4 424,66 l.

Rekordowy udój od jednej
krowy: 47 l (25 l rano, 22 l wie
czorem), należy do krowy ze sta
da Tadeusza Brulińskiego.

(Dane ustalone przez Henry
ka Śledzińskiego z Zespołu Do
radztwa Rolniczego w Łomży.)

ba ciągnąć do przodu, bo inaczej
zostaje się w tyle — mówi Geno
wefa Mieczkowska.

Mówi o sobie. Gdyby nie jej
choroba i dłuższe leczenie, z pe
wnością zdecydowałby się także
na budowę nowoczesnej obory
takiej, jaką mają sąsiedzi. Syn
Mieczkowskich uczy się w piątej
klasie technikum rolniczego. Jest
dla kogo pracować, będzie komu
zostawić gospodarstwo. Tadeusz
Mieczkowski podpatruje sasia
dów i ma wielką ochotę na nowo
czesną oborę. Już raz zaryzyko
wał i nie żałował.

Tajemnica niezwykłości
wsi Jakać Borki tkwi w
pracowitości ich mie
szkańców. Nie boją się ryzyka i
pracy. W ubiegłym roku w „mle
cznej wsi” było 309 dojnych
krów. W tym roku jest ich 369.
Tu padnie kolejny, nie tylko eu
ropejski rekord.

MAGDA LIPIEC

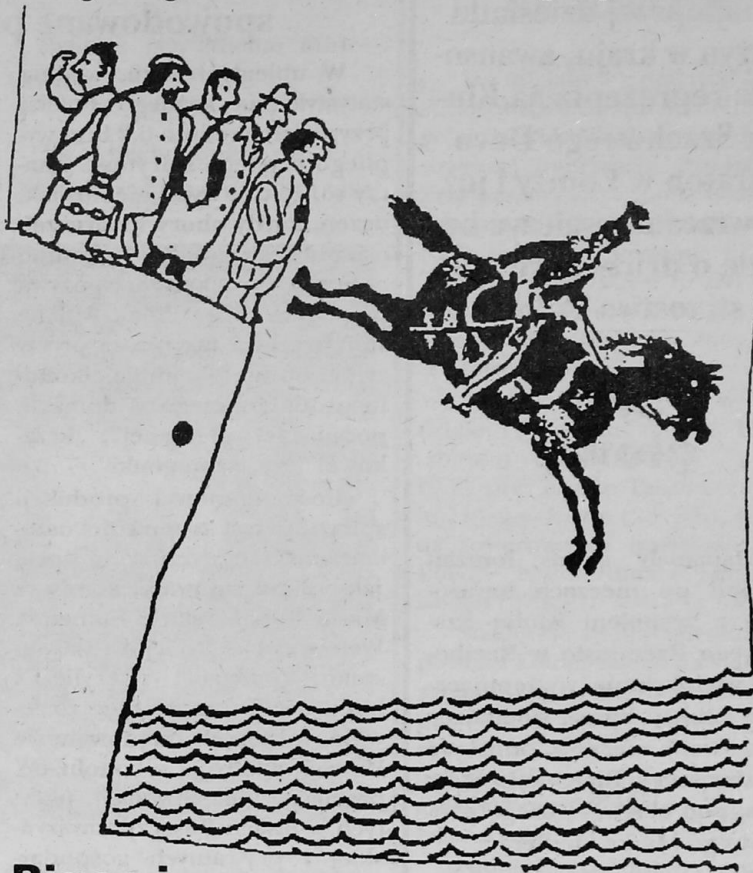
W ubiegłym roku 16 gospo
darstw ze wsi Jakać Borki dostar
czyło do Okręgowej Spółdzielni
Mleczarskiej w Piątnicy 1 615 000
litrów mleka. Tadeusz Bruliński
od 39 krów — 264 896 l, Tadeusz
Milewski od 34 krów — 210 444
l, Tomasz Kurpiewski od 27 krów
— 152 053 l.

Średni dzienny udój całej wsi
wynosi: 4 424,66 l.

Rekordowy udój od jednej
krowy: 47 l (25 l rano, 22 l wie
czorem), należy do krowy ze sta
da Tadeusza Brulińskiego.

(Dane ustalone przez Henry
ka Śledzińskiego z Zespołu Do
radztwa Rolniczego w Łomży.)

Jaka jest nasza narodowa specjalność



Bigos i...

podinspektor Bogdan Ferenc, komendant powiatowy policji w
Kolnie: — Bigos, wędrówka za chlebem i ciagotka do alkoholu.

Jerzy Kostrzewski, zastępca dyrektora Narwiańskiego Parku Naro
dowego: — Wieczna nadzieja.

starszy kapitan Marcin Pożarowski, komendant powiatowy Pań
stwowej Straży Pożarnej w Augustowie: — Narzekanie na wszystkich i
wszystko, pesymizm i pomnikomania. Jesteśmy także bohaterami nie
swoich czasów, lecz świetlanej przeszłości, którą wciąż żyjemy.

Jacek Cholewicki, prokurator rejonowy w Łomży: — Obwinianie
wszystkich za niepowodzenia narodowe i osobiste od sąsiadów zza gra
nicy po sąsiadów zza ściany oraz skoki narciarskie.

Andrzej Łukaszewicz, sołtys Sienkiewicz w gminie Choroszcz: —
Katolicyzm, waleczność i odwaga.

Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego: — Go
ścińność i bezinteresowna zawiść.

Jacek Sakowicz, leśniczy z Czarnej Wsi Kościelnej w gminie Czar
na Białostocka: — Umiejętność radzenia sobie w życiu.

Wacław Muszyński, dyrektor Zespołu Szkół Mechanizacji Rolni
ctwa w Supraślu: — Poczucie własnej wartości, wielki pesymizm, ciągle
narzekanie, lenistwo i publiczne obnoszenie się z własnymi sprawami.

Celina Luty, kierownik Biblioteki Pedagogicznej w Sejnach: — To
warzyska natura, optymizm i lenistwo.

Kazimierz Żochowski, prezes Klubu Sportowego Stawiski: — Po
lak potrafi: i solidnie pracować i eksperymentować.

Urszula Kuczyńska, kierownik Skansenu Kurpiowskiego im. Ada
ma Chętnika w Nowogrodzie: — Schabowy z kapustą, gościńność i fan
tazja.

Wojciech Kubrak, starosta łomżyński: — Swary, czyli gdzie dwóch
Polaków, tam trzy zdania.

Józef Zajkowski, wójt gminy Sokoły: — Dużo gadać, mało robić,
szczyścić się przodkami. Boso, ale w ostrogach.

Waldemar Baranowski, współwłaściciel Hotelu „Baranowski” w
Piątnicy: — „Bóg, honor, ojczyzna” oraz „Za wolność naszą i waszą”.

Tadeusz Żochowski, instruktor w Gminnym Ośrodku Kultury i
Sportu w Bogutach Piankach: — Skłonność do picia alkoholu i gościń
ność.

Zbigniew Żelazny, lekarz weterynarii z Nowych Piekut: — Gołąbki,
kiszona kapusta i ogórek małosolny oraz kłótniowość i międzyludzka so
lidarność.

Bogusława Gawryszczak, lekarz medycyny z Wygody w gminie
Łomża: — Otwartość na ludzi i świat, wrażliwość, przywiązanie do tra
dycji i poczucie narodowej tożsamości.

Halina Sawicka, naczelnik Urzędu Pocztowego w Lachowie w gmi
nie Kolno: — Pijaństwo i chamstwo.

Rys. Andrzej Czczot

Marzysz o

Nie chcesz już wynajmować?

Od dziś
Miebie i płacisz dla siebie
LETNIA PROMOCYJNA

TOPROCENTOWANIE
NIŻEJ

5%
OCZNIE

Przykładowe raty :

75 tys. PLN Rata 532 zł/ m-c

100 tys. PLN Rata 710 zł/m-c

Wymagany minimalny wkład własny

KONTAKTY



Do I ligi szachowej, czyli najlepszej dziesiątki drużyn w kraju, awansowała reprezentacja Klubu Szachowego Devo Maraton w Łomży i już we wrześniu walczyć będzie o drużynowe mistrzostwo Polski

Sila głowy

Wspaniały awans łomżan nastąpił po meczach barażowych z zespołem Klubu Szachowego Rzemiosło w Raciborzu, wielokrotnie występującego w I lidze. Baraż, składający się z dwóch meczów, odbył się 4-5 sierpnia w Białej koło Sulejowa, pod okiem sędziego państwowego Marka Fiedlera.

W składzie drużyny Devo Maratonu wystąpili (w kolejności szachownic): arcymistrz Andrzej Kowaliow, mistrz FIDE Piotr Bobras (mający już normę mistrza międzynarodowego), mistrz międzynarodowy Jan Piński, mistrz międzynarodowy Krzysztof Pańczyk, mistrz FIDE Marcin Jakubowski i arcymistrzyni Marta Zielińska, aktualnie najlepsza szachistka w Polsce. Rezerwę stanowili Marta Przeździecka i Piotr Szymański, a kapitanem reprezentacji był Sławomir Sobociński, który bardzo dobrze wywiązywał się ze swych obowiązków. Drużynie przeciwników tworzyli mistrzowie międzynarodowi: Marek Stryjecki, Sławomir Ulak, Jacek Orzechowski, Tadeusz Helis, Zbigniew Wieczorek i Renata Gazik.

Wspaniały sukces seniorów Devo Maratonu nie jest jedynym powodem do satysfakcji. Wcześniej drużyna juniorów zdobyła trzecie miejsce w swojej II lidze i będzie walczyć w barażach o wejście do I. W rozgrywkach występowała w składzie (według kolejności szachownic): Marcin Jakubowski, Piotr Szymański, Rafał Pluszczewicz, Marta Przeździecka, Małgorzata Sobocińska i Ewa Przeździecka. Trenerem i kapitanem drużyny był Sławomir Sobociński, który ma swój udział w sukcesie juniorów.

Trzeba też podkreślić, że nie byłoby sukcesów szachistów Devo Maratonu, gdyby nie sponsorzy: Jerzy Karwacki, właściciel firmy Devo; Tadeusz Jakubowski i Marek Szymański, właściciele firmy TMT, oraz Urząd Miejski i Rada Miejska Łomży.

Na sprzedaży alkoholu państwo zarabia około 9 mld zł rocznie. Straty spowodowane przez alkoholizm kosztują około 25 mld zł

W ubiegłym roku, według statystyk, na każdego Polaka przypadało średnio 6,2 litra wypitego czystego spirytusu. Znacząco to, że tyle wypił niemowlak, uczeń, każdy chory i staruszek osiemdziesięcioletni! Trudno obliczyć, ile alkoholu spożywa przeciętny pijący Polak. A dane statystyczne i tak nie są precyzyjne, bo nie obejmują alkoholu produkowanego w domach, popularnej „deptanej”, „krzakówki” czy „samogonki”.

Ilość domowej produkcji spirytusu jest trudna do oszacowania. Od stycznia do lipca, jak poinformowała komisarz Maria Kubajewska z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, policjanci wykryli 52 bimbrownie i nielegalne rozlewnie, w których znajdowało się 10 tysięcy litrów alkoholu. W piętnastu bimbrowniach, ukrytych w lasach Puszczy Knyszyńskiej i prywatnych gospodarstwach, policjanci zniszczyli 15 tysięcy litrów zacieru. W ciągu siedmiu miesięcy podlascy policjanci prowadzili 62 sprawy z Ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu.

Dane statystyczne nie obejmują także alkoholu przemysłowego z zagranicy. Prawie na każdym targowisku, w czasie rozglądania się i robienia zakupów, można usłyszeć konspiracyjny szept z akcentem „wodki nie nada?” albo po polsku: „wódka, wódka”. Nieco śmielsi

Czas trzeźwości

handlowcy wykładają alkohole wprost na stoły i pozwalają... degustować.

Także trudny do oszacowania jest legalny przywóz alkoholu z zagranicy. A wiadomo, że na Ukrainie, na Litwie, w Słowacji i Niemczech jest tańszy i warto go przywieźć, chociażby po to, aby spróbować innego smaku.

Sierpień, tradycyjnie ogłoszony jest przez Kościół miesiącem trzeźwości. Czy zgodnie z nauką Kościoła spożywa się mniej alkoholu?

— Niektórzy się zarzekają i nie piją przez cały miesiąc. Decyzję każdy podejmuje sam. Ja nic nie postanawiam, bo uważam, że takie zakazy są dla tych o słabym charakterze. Piję towarzysko, także w sierpniu. Nie wiem, czy w ten sposób grzeszę. Chyba jak nie przyrzekam, to i nie łamię przyrzeczenia. Nie spowiadam się z tego towarzyskiego picia — mówi mieszkanka Łomży.

— Sprzedaż alkoholu utrzymuje się na tym samym poziomie. Nie zauważyłam zmian. Latem, jak zwykle, mniej sprzedajemy wódki, a więcej słabszych alkoholi, czyli piwa i wina. Piwo szczególnie preferują młodzi. Nie słyszałam w sklepie

komentarzy dotyczących sił trzeźwości — wyraża zdanie Barbara Narewska, kierowniczka sklepu „Alkohole” w Łomży.

— Z każdym rokiem hola mocnego sprzedaje się mniej. O pięćdziesiąt procent mniej w porównaniu z pięćdziesięciu lat. A z każdym rokiem wzrasta sprzedaż mocniejszego. Właściciel sklepu monopolu w Zambrowie.

— Na początku sierpnia zauważyłam mniejszą sprzedaż mocnego alkoholu. Nie wiem, czy to jest miesiąc trzeźwości. Ale nie wszyscy piją. Najczęściej sięga młodzi. Mówi Bożena Kalenko, dawca sklepu monopolu PSS „Społem” w Kolnie.

Zmieniła się kultura picia w Polsce. Piwo stało się popularne wśród młodych. A wino „wino” (najtańsze kosztuje 3 zł), jak kiedyś, spożywają bardziej łaknący i najwięcej. Ci wcale nie zastanawiają się nad miesiącem trzeźwości. To największy problem, to każdego dnia 3,40 zł.

Ze sprzedaży alkoholu w ubiegłym roku budżet państwa i budżety samorządów straciły 8,5 mld zł. Straty spowodowane przez alkoholizm szacuje Agencja Rozwiązywania problemów Alkoholowych na 25 mld zł rocznie.

Święto Chleba u ks. Kluka

Na Ciechanowieckie Święto Chleba i powiatowe dożynki w dniach 11-12 sierpnia zaprasza Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka.

Z bardzo bogatego programu wybraliśmy:

11 sierpnia, sobota • godz. 7.00 — mistrzostwa Polski piekarzy w spławikowym łowieniu ryb • godz. 10.00 — otwarcie stoisk handlowych twórców ludowych (droga za amfiteatrem) • godz. 12.00 — prezentacja dań regionalnych połączona ze sprzedażą (łaka przed chatą z Zareb) • godz. 13.00 — wystawy tkanin dwuosnowowych, haftu na grubej tkaninie, pisanek (podcienie spichlerzy z Rudki i Rudy) • godz. 15.00 — III Prezentacja Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego „W poszukiwaniu i przekazywaniu folkloru” (amfiteatr) • godz. 16.00 — otwarcie wystawy prac z letnich warsztatów (pałac, sale wystaw czasowych) i aukcja (przed głównym wejściem do pałacu) • godz. 16.00 — sympozjum naukowe „Szansa i zagrożenia dla piekarzy, cukierników i młynarzy przy wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej” (sala kominkowa w pałacu) • godz. 17.30 — pokaz filmów wideo o giniących zawodach, obrzędach i tradycjach ludowych (pałac, sala wystaw czasowych) • godz. 20.00 — Letni Bal Piekarza z aukcją na rzecz Muzeum Chleba (sala konferencyjna i taras pałacu), zabawa z nauką tańców i pieśni oraz pokaz strojów ludowych z Kurpi i Podlasia (plac przed Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji).

12 sierpnia, niedziela • godz. 9.00 — otwarcie stoisk piekarniczych i ciastkarskich oraz maszyn i narzędzi piekarniczych (gazon przed pałacem oraz plac przy Muzeum Weterynarii) • godz. 10.00

— pokaz twórczości artystów ludowych i wycinanie (według programu sobotniego) • godz. 10.00 — ciąg dalszy III Prezentacji Tradycji Ludowej Województwa Podlaskiego (amfiteatr) • godz. 10.00 — prezentacja pracy młyna wodnego w ługu przy pomocy kijanki (wygon przy przedzeniu na kołowrotku (chata z Koców) • godz. 11.00 — sprzedaż placków ziemniaczanych z mlekiem, bułki z masłem, smalcem, miodem, miodem, ba z masłem, smalcem, miodem, miodem, ziółowych, piwa jałowcowego i podpiwku • godz. 11.00 — pokaz pływania łódką po stawie, młócenie i mi (stodoła z Tymianek) • godz. 10.00 — wystawa twórców branży piekarniczej z wyrobami chleba i degustacją innych wyrobów • godz. 11.00 — pokaz lotu balonem (łaka za amfiteatrem) • godz. 12.00 — oficjalne otwarcie Ciechanowieckiego Święta Chleba • godz. 14.00 — dożynki z pokazem miodu z Kocowa i Kocowa • godz. 15.00 — konkurs wiedzy o piekarstwie i cukiernictwie (przed głównym wejściem do pałacu), jedzenia paczków, na najładniejszą dożynkową, chleb weselny i stoisko z ciastkami • godz. 15.30 — podsumowanie III Prezentacji Ludowej Województwa Podlaskiego • godz. 16.00 — Studio Lato Radia Białystok • godz. 17.00 — koncert nagrodzonych zespołów • godz. 21.00 — recital Artura i Shazzy.

dotyczących
wości —
rewska, kiem
kohole świat
żym rokiem
iećdziesiąt pr
orównaniu
at. A z każd
a sprzedaż
geniusz Kac
depu monopo
owie.
początku sie
niejszą spr
lkoholu. Nie
ia o miesiac
nie wszyscy
sięga młod
na Kalenko
epu monopo
m" w Kolnie
a się kultura
o stało się na
tych. A wino
jtańsze koszt
edyś, spożywa
knący i najbie
nie zastanaw
ncem trzeźwo
problem, to
nia 3,40 zł.
rzedaży alkoh
roku budżet p
samorządów
Straty spowod
oholizm Pań
ozwiazywania
holowych osz
zł rocznie.
y ludowych i w
u sobotniego
tentacji Tradyc
go (amfiteatr
nlyna wodnego
i (wygon przy
chata z Koców
ub przy oficyn
anych z mlekie
odem, miodu.
o i podpiwku
zkami, końmi
ie, młócenie
rodz. 10.00 —
karniczej z w
wyrobów • go
aka za amfite
arcie Ciechan
4.00 — dożny
okazem międz
sierpami i kos
ystwie kapel lud
edy o piekarni
d głównym w
na najładniej
i stoisko wys
anie III Preze
a Podlaskiego
ej babci" (am
Radia Białysto
nych zespołów
recital Artura
a sukces", oraz

Półksiężycowa, pantoflowa, gryfowana, hacelowa, ogumowana i zwarta („ślepa”) — to rodzaje podków końskich.

Koń, który ma dobre kopyta nie pracuje na drogach bitych czy kamienistych, najlepiej by obywat się całkowicie bez podkówek. Jednak konie na drogach twardych oraz w czasie zimy (przed ślizganiem się) muszą mieć podkuwane przynajmniej przednie nogi.

Dawniej najwięcej pracy kowal miał przy podkuwaniu koni. Dziś kowal okazuje się niezbędny tylko w stadninach czy powstających gospodarstwach agroturystycznych.

Żeby koń narowisty stał spokojnie, zakładało mu się specjalną „fajkę” na wargę, a powozami przywiązywało nogi. Nieraz zdarzało się, że kowal

miał pokaleczone ręce ufnalami (gwoździe do mocowania podkowy), a czasami mógł i stracić zęby wybite kopytem.

Właściwie dopasowana podkowa wystaje 1-2 mm (szerokość zapalki) poza brzeg pod-



Kopytem po zębach

stawy kopyta (od przodu i z boku).

Tekst i fot. Michał Mincewicz

Na zdjęciu: Pokazowe podkuwanie tarpana na „Kupalin-

BIEGIEM I NA ROWERZE

Do udziału w otwartych I Miistrzostwach Powiatu Kolneńskiego w Duathlonie (bieg i jazda na rowerze) zapraszają Powiatowe Zrzeszenie LZS i Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Kolnie oraz Rada Gminna Zrzeszenia LZS w Turośli i Koło LZS w Kozle. Cel: wprowadzenie nowej formy masowej aktywności sportowej w środowisku wiejskim.

Zawody odbędą się w niedzielę, 19 sierpnia, o godz. 11.00 (zbiórka uczestników o godz. 10.00 przy hotelu Takada w Kozle): bieg w Kozle (2,8 km), a jazda rowerowa na trasie Kozioł-Ptaki - Nowa Ruda - Łacha - Kozioł (27 km).

Startować mogą mieszkańcy powiatu kolneńskiego na stałe tu zameldowani. Każdy zawodnik musi mieć własny, sprawny technicznie rower oraz kask ochronny, dowód tożsamości i świadectwo aktualnego badania lekarskiego.

Najlepsi zawodnicy otrzymają puchary, nagrody rzeczowe i dyplomy.

Zgłoszenia: Powiatowe Zrzeszenie LZS, ul. Wojska Polskiego 5, 18-500 Kolno (tel. 278-25-13, piątek). Ostateczne zgłoszenia do godz. 10.00 w dniu zawodów.

W INTENCJI ŻOŁNIERZY AK

Do uczestnictwa we mszy świętej w intencji zmarłych, zamordowanych i poległych na polach chwały żołnierzy AK oraz ich rodzin zaprasza Zarząd Obwodu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Łomży. Nabożeństwo odprawione zostanie w niedzielę, 12 sierpnia, o godz. 10.30 w Kościele pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W KINIE „MILLENIUM”

10-16 sierpnia (piątek-czwartek) — • Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków (godz. 12.00) • Dziennik Bridget Jones (godz. 17.00, 19.00, 21.00, a w sobotę i niedzielę dodatkowo o 15.00).

Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków, prod. USA, reż. David Hand. Film animowany ze studia Walta Disneya w polskiej wersji językowej. Ekranizacja znanej baśni braci Grimm.

Dziennik Bridget Jones, prod. Wielka Brytania, reż. Sharon Maguire. W rolach głównych Renee Zellweger, Hugh Grant, Colin Firth, Gemma Jones. Ekranizacja bestsellerowej powieści Helen Fielding o sympatycznej 30-latkę, notującej osobiste wzloty i upadki w poszukiwaniu mężczyzny swojego życia.

Informacje o przedsprzedaży i cenach biletów: tel. 216-75-19.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Wyszyński i Gierek

To były wielkie dni dla całego regionu, a dla Zuzeli, Łomży i Anrzejewa w szczególności. Przed tygodniem na łamach „Kontaktów” pytaliśmy, czy Prymas był łomżaninem? Po uroczystościach sobotnich wątpliwości się zmniejszyły. Takie koneksje jednak zobowiązują, nie wystarczy słowa, nawet dumne i rocznicowe zachwyty.

Felieton pozwala na zuchwałe odwołania. Najpierw mały cytat i pytanie o autora. „Religia i jej obrzędy były stale obecne w naszym życiu. Co niedzielę chodziliśmy do kościoła i świętowaliśmy na miarę naszych możliwości wszystkie religijne święta”. Trudno zgadnąć? Więc jeszcze jeden fragment tego pamiętnika: „W 1936 r. poznałem swoją przyszłą żonę, Stanisławę Jędrusik, niewysoką dziewczynę, której uroda, charakter oraz zbliżone do mojego spojrzenie na świat i ludzi zapadły mi głęboko w serce. Byliśmy młodzi, pełni marzeń, zachwani w sobie...” Młodzi, zakochani wzięli wnet ślub kościelny. O to za Stasia, co to za młodzian, wychowany przez bardzo religijną matkę, która otrzymała różaniec od papieża Pawła VI („Zgodnie z jej życzeniem włożyliśmy go po śmierci mamy do jej trumny”). Jędruski Państwo nie wiecie? To są wymyki z pamiętnika Edwarda Gierka: „Smak życia”.

Stefan kardynał Wyszyński, ziomek uwielbiany przez łomżan, i towarzyszył Edward Gierkowi. Dwa światy, a jednak się przenikające. Setna rocznica urodzin Prymasa Tysiąclecia zbiegła się niemal ze śmiercią byłego I sekretarza KC PZPR. To, oczywiście, przypadek i nie warto byłoby poświęcać mu więcej miejsca, gdyby nie zapisy w „Smaku życia”. Na kilkunastu stronach Gierek wygłosił laudację Prymasa, jego patriotyzmu i „chęci rozpatrywania wszystkich spraw w kontekście nadrzędnych interesów Kościoła i ojczyzny”. „Czułem się bliski do jego osoby, do niezłomności jego charakteru (...) moją nadzieją było, że przetrwa, że wzrośnie, szczupły, z poważnym, rzekłbym, nawet smutnym obliczem, z oczyma pełnymi zadumy”. „Kardynał Wyszyński doskonale rozumiał interesy narodowe i polską rację stanu”. Ostatnie spotkanie Prymasa z I sekretarzem odbyło się w domu towarzysza Edwarda Gierki. Gość, wstając po czterogodzinnej rozmowie, miał powiedzieć: „Gierek, niech pan uważa na swoich współpracowników, nie wszyscy z nich są wobec pana nielojalni”. Po latach Edward Gierek, przebywając w Warszawie prywatnie, złożył kwiaty na sarkofagu Prymasa Tysiąclecia.

Nie wyciągam tych faktów, by wzbudzać sympatię dla byłego I sekretarza. Nie można bezkrytycznie podchodzić do tekstów „towarzyszy z językiem”, mam swoje o nim zdanie, a w przyszłości historia wystawi mu obiektywną ocenę. Jakaż wielka była jednak moc łomżyńskiego Prymasa, skoro imponował także liderowi polskich komunistów.

ADAM DOBRONSKI

ce” w Gospodarstwie Agroturystycznym „Kupała” w Orzeszkowie Poryjewie za Hajnówką. Podkuwa Teodor Sulima, emeryt z Krywiatycz, pomaga Dariusz Wiącek, hodowca koni z Teremisek koło Białowieży (trzyma wałacha).

PRYMASOWI W ALBUMIE

Uroczystościom Prymasowskim w Łomży towarzyszyła promocja wydawnictwa Parafii pod wezwaniem Świętego Michała Archaniola pt. „Chrystus wczoraj, dziś, zawsze” pod redakcją ks. Artura Ryszewskiego.

— Prymas jest duchowym przewodnikiem po tym albumie, ukazującym obecność Boga na Ziemi Łomżyńskiej od początków chrześcijaństwa po czasy współczesne — mówi. — Nie byłoby takiej Łomży, naszych rodzin, nas samych, gdyby nie Chrystus, który był, jest i zawsze będzie. Obecność Prymasa Tysiąclecia w życiu naszego narodu jest szczególna. Album to hołd złożony tej Wielkiej Postaci, tak bardzo związanej z Ziemią Łomżyńską i naszą Katedrą.

Album ze znakomitymi zdjęciami Instytutu Prymasowskiego w Warszawie, Łomżyńskiego Archiwum Diecezjalnego i Archiwum Parafialnego, Sławomira Klimczuka, Mirosława Kucisza, Zbigniewa Zalewskiego i Gabora Lőrinczego można kupić w Katedrze i łomżyńskich księgarniach.



„NIENAWIŚĆ”

Prawda, sprawiedliwość i miłość to podstawy, na których powinno opierać się społeczeństwo.

Miłość jest naczelnym przykazaniem chrześcijańskim, więc doskonałości.

Jej rolę w kształtowaniu stosunków międzyludzkich doceniało wielu sławnych ludzi, między innymi Juliusz Słowacki. Duże nadzieje w krzewieniu miłości wiązał on z Papieżem Polakiem, o czym świadczą słowa:

„On rozda miłość, jak dziś
mocarze

Rozdają broń,
Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wzięwszy w dłoń.”

Dzisiaj widzimy ogrom wysiłków Niestrudzonego Wędrowca, Jana Pawła II, zmierzających do braterskiego pojednania ludzi, do wyeliminowania nienawiści jako „siły niszczącej”.

Niestety, cenne wskazówki Ojca Świętego często trafiają w próżnię.

Świadczy o tym chociażby ulotka anonimowego „katolika” („Kontakty” 27/2001).

Jej autor zapewne zna tylko cztery przykazania boskie, a może tylko jedno, czwarte i to bez zrozumienia jego treści. Gdyby znał piąte, „Nie zabijaj!”, nie odważyłby się może nawoływać do ludobójstwa, nie drwiłby z ludzkiej tragedii.

Po przeczytaniu tej zięjącej nienawiścią ulotki utwierdzam się w przekonaniu: „Piekło jest puste. Diabły chodzą po ziemi”.

A diabły, jak to diabły, nie chcą, by ludzie żyli w zgodzie. Zamiast miłości wolą siać nienawiść, która deprawuje duszę, unicestwia osobowość, przemienia ludzi w bestie.

Większa byłaby suma radości w kraju i na całym świecie, gdyby ludzie przestali nienawidzić, gdyby mieli na uwadze wskazówki wielkich ludzi, choćby Żeromskiego:

„Miłość między ludźmi należy
siać jak zboże,
a kąkol nienawiści trzeba
wyrwać
i deptać nogami.
Czcij człowieka — oto nauka”.

Regina Kulesza
Zambrzyce Stare

DEMOKRACJA I KAPITALIZM W GMINIE ŚNIADOWO

Po przeczytaniu tekstu pt. „Targanie po szczękach” („Kontakty”, nr 26/2001) pozwolę sobie z dwie cegiełki dorzucić.

To, że wójt gminy Śniadowo potrafił sobie zjednać radnych i sołtysów, to prawda: zrobił drogę asfaltową przez wieś Wszerzecz i dalej, w stronę wsi Młynik dojazd sołtysowi do pola, razem około 3 km. Droga z wsi Dębowa przez Zalesie Truszek do Śniadowa nie może doczekać się asfaltu, chociaż tą drogą dowożone są dzieci z kilku wsi do gimnazjum w Śniadowie.

Druga sprawa załatwiona po koleżeńsku. Żona radnego z kolonii Wszerzecz prowadzi

świetlicę terapeutyczną w Szczepankowie. Pisały o tym „Kontakty” i to jest prawda. Nic by w tym złego nie było, żeby ta żona z mężem radnym nie prowadzili 30 ha gospodarstwa (trzydzieści ha). A są lepiej wykształcone, bezrobotne, bez hektarów i pracy dostać nie mogą. Tak wygląda demokracja i kapitalizm w gminie Śniadowo.

Czytelnik z Dębowa

(imię i nazwisko do wiadomości
redakcji)
gmina Śniadowo

PIRACTWO

Branża fonograficzna traci ogromne pieniądze z powodu prężnie rozwijającego się piractwa. Największą zaletą „lewych” kompaktów jest ich cena, zwykle o połowę niższa od oryginalnych płyt. Nad takim stanem rzeczy ubolewają artyści, producenci i właściciele sklepów muzycznych. A w Łomży pan właśnie ze sklepu muzycznego, pewnie dlatego, że nie mógł sam zwalczyć piractwa, po prostu do niego dołączył. Teraz, jeśli ktoś chce nabyć za dziesięć złotych płytę swojego ulubionego artysty, nie musi się bardzo wysilać. Wystarczy pójść do sklepu i poprosić sprzedaw-

cę o przegranie. Nie od Przegrane nie jest trudne, ktoś posiada komputer i warkę.

Jednak najzabawniejsze, może najsmutniejsze, jest z takiego rozwiązania wielu ludzi i nikt nie tego proceduru jako ciekawostki. Czy może bieda jest w takim podejściu do muzyki? Zastanawiam się tym, czy zna te historie. Przecież jest to nielegalne. Mam siedem lat i także interesuję się muzyką. Ale nigdy nie poproszę o przegranie i nie kupię płyty spod lady.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Rys. Antoni Chodźko

POD PATRONATEM „KONTAKTY”

Grand Prix Łomża 2001

Najlepsi w czwartym cyklu Grand Prix Łomży organizowanym przez Łomżyńskie Towarzystwo Turystyczno-Kulturalne przy Polskim Związku Turystycznym: rocznik 1982-83.

około 3100 metrów — 1. Adam Okucinski; rocznik 1986-87, dystans 2500 metrów — 1. Marcin Cychol, 3. Sławomir Cichowski; rocznik 1988-89, dystans około 1900 metrów — 1. Agnieszka Pucilowska, 2. Patryk Ciuchnicki, 3. Marcin Ciuchnicki; rocznik 1990-91, dystans 1250 metrów — 1. Marcin Grzanecka, 2. Magdalena Trymowicz, 3. Sandra Łukasz Musiak, 3. Tatar; rocznik 1992-93, dystans około 625 metrów — 1. Justyna Cwalina, 2. Justyna Wicz oraz 1. Arkadiusz 2. Damian Pietrzak, 3. Dziekoński; rocznik 1994-95, dystans około 625 metrów — 1. Magda Komorowska, 2. Ola Pucilowska, 3. Ola Pucilowska; rocznik 1996-97, dystans około 4750 metrów — 1. Sylwia Cymańska, 2. Paweł Grygo, 3. Krzysztof Śniadoch.



KONTAKTY

CZARNA BIAŁO

Trwa budowa k...
ej na biomase. N...
cznie się montaż...
cję wartości 12,5...
h w ponad 50 p...
ofundusz, Narod...
chrony Środowisk...
ki Wodnej oraz I...
ski Fundusz Śro...
ch.

CZEREMCHA

Mieszkańcy d...
dnika ze ścieżk...
y drodze pow...
pólne przedsięwz...
rosta hajnowsk...
do użytku na po...

Kolejne zwolnie...
zyczne nie tak daw...
ających się węzłów...
B.S. Według inf...
owego Urzędu L...
wce, bezrobocie...
remcha wynosi...
c. Nie ma jedna...
że jest znacznie...
m ukrytego, jak w...
w stanie określić...

Czeremcha wciąż...
nografii. Wartość...
a, jak mają na...
uńcy, okazały si...
rane przez uczn...
owane pod koni...
roku szkolnego.

organizowanym przez...
szymi ludźmi, m...
gowy przy Polskim...
stwie Turystyczno-K...
czym: rocznik 1982-83.

DŁUGOBOF

W powiecie za...
telewizyjna...
ca program o...
pracy w rolnic...
browa wybrany...
ędu na bardzo...
wielu lat statystyk...
nie: niemal co cz...
wypadek, w któr...
ane zostało dzi...
się w ubiegłym...
Zambrowa. Auto...
rozmawiali z pr...
ia Kasy Rolnic...
zenia Społeczne...
edzili dwa gosp...
ych ostatnio do...
to. Natomiast w...
ła się krajowa...
profilaktyczn...
Alnie organizuj...
erstwa Polskieg...
wa Inspekcja...
ania mają przed...
awie bezpieczeń...
agających w...
ch.

KNYSZY

Zaledwie 3 tysi...
maczyła w tym...
akup książek o...
nnej Biblioteki...
olietki korzysta...
ników, także m...
lnich gmin.

KOLNO

Mimo utworze...
alów i zmniejsz...

Z regionu:



CZARNA BIAŁOSTOCKA

Trwa budowa kotłowni miejscowej na biomasę. Niebawem rozpocznie się montaż kotłów. Inwestycja wartości 12,5 miliona złotych w ponad 50 proc. wsparły ofundusz, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Polsko-Szwajcarski Fundusz Środków Złotych.

CZEREMCHA

Mieszkańcy doczekają się drogi z asfaltu. W ramach projektu drogi powiatowej. To wspólne przedsięwzięcie gminy i powiatu hajnowskiego. Oddanie do użytku na początku września.

Kolejne zwolnienia w PKP, które nie tak dawno jednym z ważnych węzłów kolejowych kraju. Według informacji Powiatowego Urzędu Pracy w Hajnowce, bezrobocie w gminie Ceremcha wynosi około 10 proc. Nie ma jednak wątpliwości, że jest znacznie wyższe, bo nie ma ukrytego, jak wszędzie, nie w stanie określić żadne statystyki.

Czeremcha wciąż nie ma swojej historii. Wartościowym wstępnym, jak mają nadzieję mieszkańcy, okazały się materiały zebrane przez uczniów i zaprezentowane pod koniec minionego roku szkolnego. Rozmowy ze starszymi ludźmi, miejscowe porzekadła i legendy ułożyły się w ciekawą opowieść.

DŁUGOBORZE

W powiecie zambrowskim odbyła się telewizyjna ekipa, realizująca program o wypadkach w pracy w rolnictwie. Rejon Długoborza wybrany został ze względu na bardzo niekorzystne warunki. Wielu lat statystyki w tej dziedzinie: niemal co czwarty w kraju wypadek, w którym poszkodowany został człowiek. W ubiegłym roku w rejonie Długoborza. Autorzy programu rozmawiali z pracownikami Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, a także z mieszkańcami, którzy prowadzą gospodarstwa, w których ostatnio do wypadków doszło. Natomiast w Długoborzu odbyła się krajowa inauguracja profilaktycznej, którą organizują Związek Rolników Polskich oraz Państwowa Inspekcja Pracy. Ich zadaniem jest przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa dzieci pracujących w gospodarstwach.

KNYSZYN

Zaledwie 3 tysiące złotych znaczący w tym roku gmina Knyszyn zakupiła do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Biblioteka korzysta około 800 czytelników, także mieszkańców innych gmin.

KOLNO

Mimo utworzenia nowych dróg i zmniejszenia liczby

łóżek na pozostałych, zwolnień pracowników, częściowej redukcji plac oraz pomocy z budżetu powiatu, Szpital Ogólny nie utrzyma się z pieniędzy zakontraktowanych z Kasą Chorych. Zadłużenie powiększa się każdego miesiąca i na koniec roku wyniesie co najmniej 700 tysięcy złotych. Nad Szpitalem „wiszą” także wyroki sądu pracy, który przyznał pracownikom prawo do ustawowej podwyżki plac o 203 złote oraz zaległe „trzynastki” za poprzednie dwa lata. Mieszkańcy powiatu kolneńskiego uważają, że zasady reformy służby zdrowia przyczyniają się do likwidowania mniejszych szpitali i skazania pacjentów na podróże do dużych ośrodków.

MIASTKOWO

Mieszkańcy Czartorii nie są zadowoleni z nowej żwirowej nawierzchni drogi. Po ulewie wszystko spływa z wodą i znów pojawiają się dziury ze szczelinami. A kiedy jest sucho, też niedobrze, bo równiarka nie może przebić się przez „skalę”. Syzyfowa praca, bo żwirowanie to łatanie. W tym roku na remont dróg gmina wyda około 700 tysięcy złotych. Wśród gminnych dróg as-

faltowych jest zaledwie około 30 proc. Lecz i tak asfaltuje się tu najwięcej w całym powiecie łomżyńskim.

W Miastkowie trwają prace wykończeniowe w budynku, który będzie siedzibą biblioteki publicznej, poczty i Ochotniczej Straży Pożarnej. Oddanie do użytku planowane jest we wrześniu 2002 roku.

NAREW

Do budowy kotłowni na biomasę, we wspólnej siedzibie gimnazjum i podstawówki, przygotowuje się samorząd. Ma na to 120 tysięcy złotych. Otrzyma także pomoc Ekofunduszu oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Niestety, za mało. Gmina niebawem zaciągnie kredyt w Banku Ochrony Środowiska.

Pieniądzy z gminnej kasy wystarczy tylko na łatanie dziur na drogach żwirowych. Ale, dzięki położeniu, zyskały wieś Doratynka i Gradoczno, leżące przy trasie powiatowej: hajnowskie starostwo sfinansowało asfaltowanie na odcinku ponad 2 kilometrów.

OSOWIEC TWIERDZA

615 lat parafii

Parafia Poryte ma już 615 lat, a miejscowość jest jeszcze jedenaście lat starsza!

Do wiekowych ksiąg parafialnych dokopał się ksiądz proboszcz Porytego Janusz Marian Kotowski. Historię parafii zainteresował wiernych. Ksiądz pierwszy zwrócił uwagę na fakt, że od powstania do XIX wieku była jedna miejscowość Poryte. Potem podzieliła się na Poryte Szlacheckie i Poryte Włościańskie. Dziś właściwie jest to jedna wieś o zwartej zabudowie. Nawet nie wszyscy pamiętają, szczególnie młodszy, gdzie kiedyś przebiegała granica między oboma miejscowościami. Także w języku potocznym używa się jednolitej nazwy. Po cóż zatem ciągle pielęgnować historyczne podziały.

— Proboszcz jest u nas od trzech lat. Bardzo zaangażował się w życie parafii. Zaraził nas tym zaangażowaniem i potrafił skupić wokół kościoła. Ma wiele pomysłów, które jednoczą ludzi. To, że o Porytem jest głośno, jest zasługą naszego proboszcza — mówi Eugeniusz Baczewski.

Inni przypominają, że ksiądz Kotowski urzędowanie na parafii rozpoczął od porządkowania cmentarza i obejścia kościoła. Wszystko zmieniło swój wygląd. Poza tym proboszcz szperał w parafialnych archiwaliach. Doszukał się różnych historycznych zapisków, starych obrazów. To w kościele w Porytem Janusz Kossak brał ślub. O wielkim malarzu uczą się dzieci w szkole, dlaczego mają o nim nie pamiętać mieszkańcy parafii?

Proboszcz J. M. Kotowski zainicjował starania o połączenie obu wsi i powrót do pierwotnej jednolitej nazwy. W kwietniu w Porytem odbyło się referendum mieszkańców wsi: Porytego Szlacheckiego i Porytego Włościańskiego. Większość opowiedziała się za powrotem do nazwy „Poryte”. Mieszkańcy pragną, aby ich wieś miała swój herb, a ulice nazwy.

Spółecznemu Komitetowi Obchodów Jubileuszu przewodniczy ks. Janusz Marian Kotowski. Jubileusz obchodzony będzie 19 sierpnia. W programie jest uroczyste nabożeństwo oraz barwny korowód postaci historycznych z jeźdźcami na koniach. Uroczystości będą połączone z nadaniem Porytemu herbu oraz ulicom nazw.

Zmodernizowana wieża widokowa, pozwalająca lepiej obserwować faunę i florę biebrzańskich bagien, została przekazana do użytku przy Grobli Honczarowej na Bagnie Ławki. Uroczystość stała się także okazją do oceny dwóch lat współpracy Biebrzańskiego Parku Narodowego ze Światowym Funduszem na Rzecz Przyrody oraz Towarzystwem Biebrzańskim.

PIĄTNICA

Z wakacyjnych propozycji Gminnego Ośrodka Kultury korzystają dzieci i młodzież w różnym wieku. Organizowane są spektakle podwórkowego teatru, zabawy sportowo-rekreacyjne, zajęcia świetlicowe. Niedawno odbyła się pieszka wyprawa na jagody do lasu koło Elżbiecina i rajd pieszy do Drozdowa. Po zwiedzaniu Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi zmęczeni wędrowcy zasiedli przy ognisku. Wszystkim dopisywał humor i apetyt. Pod koniec sierpnia odbędzie się rajd rowerowy do Muraw, także połączony z ogniskiem i innymi atrakcjami. Piątnicki GOK udowadnia, że nie potrzeba wielkich pieniędzy, by w trudnych dla kultury czasach zapewnić najmłodszym ciekawe wakacje.

TAMA

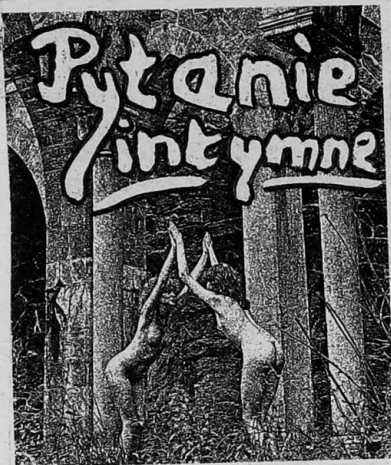
Jak co roku centralny ośrodek szkoleniowy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego nad Jeziorem Rajgrodzkim prowadzi w wakacje kursy instruktorów i ratowników. WOPR bardzo ceni sobie warunki nad jeziorem ze względu na idealnie czystą wodę, możliwość przeprowadzania zajęć na wodzie i pod powierzchnią. Na zakończenie kursów ratownicy zaprezentowali umiejętności czasownikom, wypoczywającym w ośrodkach nad jeziorem.

ZAMBRÓW

Ze sprzedaży nieruchomości chce starostwo powiatowe dofinansować Szpital Ogólny. Dochód ze sprzedanego budynku dawnej bursy szkolnej przeznaczony jest na spłatę pożyczki bankowej, którą samorząd powiatowy poręczył szpitalowi. W planach są kolejne przetargi na tereny i budynki m. in. około trzech hektarów wokół szpitala, dawniej przeznaczanych pod jego rozbudowę.

Mimo akcji informacyjnej wiele kłopotów kierowcom jadącym przez Zambrów stwarza remont ulicy 71 Pułku Piechoty. Głównym powodem narzekania jest zbyt mało „wyraziste” oznakowanie miasta. Władze Zambrów porozumiały się z administracją drogową, aby umieścić więcej lepiej widocznych tablic z informacjami o zmienionych zasadach ruchu, zamknięciu drogi lub kierunkach objazdów.





Tyle mówi się o zaletach prezerwatyw, że wydaje się, iż są najlepszym środkiem zabezpieczającym. A ja sobie myślę, że taka prezerwatywa może w czasie stosunku się uszkodzić. Może przecież po prostu pęknąć. Kiedyś w internecie koledzy się wygłupiali i wlewali do prezerwatywy wodę albo dmuchali w nie powietrze. I prezerwatywy pękały. A przecież tak samo może stać się w czasie kochania. Co wtedy zrobić? Czy istnieje jakiś ratunek?

Eliza

Pęknięcie prezerwatywy podczas stosunku jest dość wyjątkowe, ale przecież może się zdarzyć. W takim wypadku jest jeszcze jedno koło ratunkowe: w ciągu godziny po stosunku bez zabezpieczenia należy połknąć specjalną pigułkę „po stosunku” (Postinor). Tabletki te zawierają bardzo dużą ilość gestagenu. Po zażyciu gestagen powoduje natychmiastowe zagęszczenie śluzu w szyjce macicy. Śluz tak bardzo zmienia swoją strukturę, że blokuje drogę plemnikom i uniemożliwia przedostanie się ich do jajowodu, uniemożliwia zapłodnienie.

Jeśli stosunków było kilka, działanie tabletki musi być wzmocnione. W tym celu po ośmiu godzinach trzeba zażyć jeszcze jedną pigułkę.

Ten sposób zabezpieczenia przed wypadką należy traktować jako wyjątkowy. W żadnym wypadku nie wolno uważać go za rutynowy środek zapobiegający ciąży. Trzeba pamiętać, że w ciągu cyklu nie można zażyć więcej niż cztery pigułki. Duża jednorazowa dawka hormonu znacznie zaburza gospodarkę hormonalną. Jest to zatem odpowiednie zabezpieczenie dla kobiet współżycących bardzo rzadko albo też w sytuacjach szczególnych, jak chociażby pęknięta prezerwatywa lub po gwałcie.

I jeszcze jedna ważna informacja: pigułkę „po stosunku” można nabyć tylko na receptę.



LEKARZ DOMOWY

Każdy wyjazd mnie przeraża. Nie dlatego, żebym się bała, ale dlatego, że od razu cierpię na niestrawność. Jestem głodna, zjadam normalnie posiłki, ale wszystko się we mnie magazynuje. Już trzeciego dnia czuję się ociężała, zmęczona, brzuch mam twardy i myślę tylko o jednym, jakby się załatwić. Wyjeżdżam na dziesięć dni. Co ze sobą zabrać, żeby uniknąć kłopotów?

Ewa

Zmiana sposobu odżywiania sprzyja występowaniu obstrukcji. Jeśli nie jest to obstrukcja przewlekła, to przed wyjazdem należy od razu zaopatrzyć się w środki przeczyszczające. Po co psuć sobie urlop takimi dolegliwościami. Leki przeczyszczające można nabyć w aptece bez recepty, występują w postaci tabletek, czopków lub ziołowych herbatek do picia. Pamiętać jednak należy o tym, że środki przeczyszczające można stosować tylko doraźnie. Przy dłuższym stosowaniu jelita przyzwyczajają się do lenistwa i naturalne wypróżnianie staje się coraz trudniejsze.

Poza tym trzeba stosować odpowiednią dietę. Czekolada, kakao, inne słodkie powodują zaparcia. Najbezpieczniej jest zjadanie dużej ilości owoców i warzyw oraz picie wody czy innych płynów (choć mineralna jest najlepsza) — dwa litry dziennie. Płyny rozmiękczają włókna i ułatwiają wypróżnianie. Jednym pomaga szklanka przegotowanej wo-

poznac Panią, która razem ze mną zechce stawiać czoło dalszemu życiu.

Samotny

Mam na imię Wojtek (34/170/68): blondyn o niebieskich oczach. Jestem sympatycznym chłopakiem. Lubię dobry film, spacerować we dwoje. Szukam dziewczyny, z którą mógłbym chodzić nie tylko na spacer, a przeżyć całe życie. Napisz, zadzwoń: (085) 650 16 06.

Wojtek

Jestem kawalerem (19 lat), szczupłym, wysokim, zamieszkałym na stałe w Ameryce. Obecnie przebywam w Polsce i czuję się bardzo samotny. Chciałbym poznać dziewczynę, równie samotną, w wieku 16-18 lat. Cel: towarzysko-matrimonialny. Jeżeli jesteś zainteresowana moją ofertą, podaj proszę, numer telefonu. Wówczas szybciej nawiążemy kontakt.

Krzysz

Krzysiu, zapomniałeś podać swój adres (może być tylko do wiadomości redakcji), doślij go jak najszybciej. Jeżeli chcesz odbierać korespondencję w redakcji, musisz nas także o tym zawiadomić.

♥

Jestem uczuciowym mężczyzną (mam 30 lat, 176 cm



OFERTY

Mam 28 lat. Jestem dość przystojnym, zadbanym, finansowo niezależnym mężczyzną. Poznam atrakcyjną dziewczynę w stosownym wieku. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.

Nieznajomy

18-400 Łomża 1
skr. poczt. 29

♥

Samotnie wychowuję córeczkę (3 lata). Kocham dom, rodzinę i nie tracę nadziei, że znajdę swoją drugą połówkę. Mam 29 lat i 178 cm wzrostu. Marzę o poznaniu wysokiego Pana w wieku do 35 lat.

Kasia

♥

Brunet (35 lat), wysokiego wzrostu, o zielonych oczach, sportowej sylwetce; czuły, lojalny, szczery, uczciwy i wyrozumiały katolik. Pragnę kochać i być kochanym. Chciałbym

dy, innych rusza mleko maślanka. Trzeba spróbować poczekać na reakcję. Wędliny niech będą do posiłków, a nie wymi daniami. Chleb, ziarnisty, grube kasze, wszystkie te produkty, a dużo błonnika i w niestrawnościach.

Poza tym w walce z cją pomoże wyrobienie nawyku chodzenia lety. Najlepiej rano tej samej porze. Trzeba ływać odruch wypły. Niezbędne są też od ćwiczenia fizyczne. Nie jest wszelki ruch. Komu dającym sposobem wolnego czasu. Trzeba chodzić, spacerować, ruszać się. Nie będzie kurczy jelit i twardecha, tylko udany wy-

wzrostu), domatorenym usposobieniu, gów. Lubię posłuchać muzyki, obejrzeć chodząc na długie Szukam milej dziewczyny jak ja marzy o ty we dwoje. Zadzwoń nie 19.00: 473 11 58.

Z Mariuszem ma tylko kontakt telefoniczny, podał swego adresu.

♥

Kochani, odbierajcie redakcji. Czekają na Studenta, Karola, W

♥

Oferty podpisane nazwiskiem, imieniem pseudonimem (ale również imieniem, kiem zastrzeżonym, mości redakcji) or adresem zamieszczajcie płatnie.

List do „Serce” ofertę lub odpowiadając na ogłoszenia, anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku dzi, na kopercie musi być sać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, podać numer „Kontakty”, którym ukazał się zwiask i adresów, przekazujemy. Wzmianka korespondenta puje za pośrednictwem cji.

• Na trasie Zbójniczej. Zbójna, powierający opłeni Edward L., na łuku do rowu i ude... • Mężczyzna zmierzający do szpitala. 17-letni Wiesław P. żę głowy i klatki... • W Hajnówce interwencji zatrzymali policjanci zatrzymali Krzysztofa B. i Roberta B., którzy... • W sklepie spożywczo-kopowej i ukradł wartości około 1000... • W Suwałkach... • W Suwałkach, prowadzących od ul. zalewu Arkadia, z spaceru dwudeszły trzy o... • W Sejnach policjanci w pościgu dwóch... • Kamila i... • która usiłowała się do szkatu... • w bazyl... • oszeni przez tury... • Kolejne intern... • tym razem w... • mieszkaniec w... • telefon komórki... • ych. Zamiast s... • syłki otrzymał... • ulaturę i metalo...

PODPAL

• Wunastoletni u... • dzieżowego O... • zawczego w W... • iu lat znany... • wca kradzieży... • pował również i... • wyrwać na u... • tej kobiecie),... • odpalenia mie... • ternatowicza w... • który z trudem... • y strażacy, spow... • wysokości 300... • pozbawił dach... • m rodzin. Emil... • policja stwierd... • piała dokonał san... • znajomych. M... • było jako mie... •ńskiego półwi...



KRONIKA POLICYJNA

Uratowali tonące

Podczas patrolowania jeziora Wigry policjanci dostrzegli, jak silny wiatr i wysoka, potężna fala wywracają pływającego kajaka z dwiema kobietami, które zaczęły tonąć. Funkcjonariusze natychmiast podpłynęli do miejsca wypadku i rzucili się kajakarkom na ratunek. Udało im się wciągnąć na pokład służbowego „Harpuna” obie kobiety. Jedna z nich, 27-letnia gdynianka, nie dawała oznak życia. Policjanci, przeszkoleni w udzielaniu pierwszej pomocy, przystąpili do reanimacji i wezwali karetkę pogotowia. Zanim jeszcze dopłynęli do brzegu, udało im się przywrócić oddech i bicie serca tonącej. Dwie wyczerpane turystki przewieziono do szpitala. W tym roku (w chwili oddawania numeru do druku) wody Podlaskiego pochłonęły 23 ofiary.



• W Lebedzinie (gm. Sztabin, pow. augustowski), podczas podłączania prądu do betoniarci na placu własnej budowy, śmiertelnie porażony został 41-letni Wiesław N.

• Drogą Wysokie Mazowieckie – Białystok jechał rowerem 16-letni chłopiec. W pobliżu Kleosina (gm. Juchnowiec Kościelny, pow. białostocki) minął go żuk, którego kierowca zbezsztal nastolatka, mając zastrzeżenia do jego sposobu jazdy. Rowerzysta, niczego nie komentując, pedałował dalej. W Kleosinie, przy jednym ze sklepów, zauważył kierowcę żuka. Mężczyzna ponownie wyzwał rowerzystę, który zdenerwowany odpowiedział „zjeżdżaj” i ruszył dalej. Przy wjeździe do Białegostoku chłopca dopędził polonez z kierowcą żuka i dwoma innymi mężczyznami. Zatrzymali nastolatka i pobili. Ze złamanym nosem i wybitymi zębami chłopiec znalazł się w szpitalu. Świadkowie zdarzenia lub osoby znające sprawców pobicia proszone są o kontakt z białostocką policją: tel. 677-32-44 lub 997.

• Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym Sidra – Słomianka (pow. sokólski) kierujący mercedesem Białorusin wjechał na tory tuż przed pociągiem relacji Warszawa – Suwałki. W wyniku doznanych obrażeń 36-letni mężczyzna zmarł w karetce reanimacyjnej, a 20-letnia pasażerka z obrażeniami głowy została przewieziona do szpitala. W chwili oddawania numeru do druku na torach w województwie zdarzyło się 8 wypadków kolejowych, w których 3 osoby poniosły śmierć, a 7 zostało rannych.

BANDYCKA BEZCZELNOŚĆ

W Suwałkach przed budowany zajazd przy ul. Wojska Polskiego podjechało kilka samochodów osobowych. Z bmw, mercedesa i audi wysiadło kilkunastu mężczyzn, którzy zażądali od właściciela pieniędzy za „ochronę”. Kiedy odmówił, pobili go i skopali, a następnie zażądali wydania kluczy do mercedesa, z którego ukradli szaszetkę z pieniędzmi, 2 telefony komórkowe i dokumenty. Pokrzywdzony rzucił się do ucieczki. Niestety, nie udało się. Bandydzi siłą wepchnęli go do jednego ze swych pojazdów i wywieźli kilkanaście kilometrów za miasto, do lasu. Tu ponownie został pobity, a potem ograbiony ze złotego łańcuszka. Jednak udało mu się uciec! Powiadomił policję. Wkrótce policjanci ustalili tożsamość dwóch bandytów. Poszkodowany doznał licznych obrażeń ciała (między innymi złamanie żuchwy).

KONTAKTY



• Na trasie Zbójna – Osowiec m. Zbójna, pow. łomżyński) trujący opłem 49-letni Edward L., na łuku drogi, zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Mężczyzna zmarł po przejeździe do szpitala. Pasażer, 41-letni Wiesław P., doznał obrażeń głowy i klatki piersiowej.

• W Hajnówce interweniujący policjanci zatrzymali 25-letniego Krzysztofa B. i 18-letniego Roberta B., którzy włamali się do sklepu spożywczego przy ul. Kopowej i ukradli artykuły wartości około 1000 złotych.

• W Suwałkach trzech młodziaków, wykorzystując nieuwagę personelu sklepu przy ul. Dąbrowskiej, ukradli 4 kurtki łącznej wartości 2400 złotych. Podczas wychodzenia ze sklepu wuj złodzieje zostali zatrzymani. Okazali się nimi 20-letni Radosław Ch. i 18-letni Kamil W. Oddano 3 kurtki.

W Suwałkach, na schodach prowadzących od ul. Kościuszki do zalewu Arkadia, do wracających ze spaceru dwóch 15-latek deszły trzy o rok starsze dziewczyny. Zaczepiły jedną z dziewczanek, uderzając ją pięścią w twarz i w brzuch. Rozbójniczki wyraźnie chciały sprowokować swą ofiarę do bójki na tzw. „dobre rekawicy”. Bandycka dziewczyna zażądała kolczyków i 1500 zł. Nie było wyjścia. Złodzieżki zbiegły. Powiadomieni policjanci już kilka minut później zatrzymali dwie z nich.

W Sejnach policjanci zatrzymali w pościgu dwóch braci, 13-letniego Kamila i 16-letniego Michała, którzy usiłowali włamać się do szkatuły na datki w bazylice. Zostali aresztowani przez turystę.

Kolejne internetowe oszustwo, tym razem w Sokółce. Pełnomocnik mieszkaniowy wygrał w aukcji telefon komórkowy za 700 zł. Zamiast spodziewanej kasy otrzymał w paczce kulaturę i metalowe śruby.

PODPALACZ

41-letni uciekinier z wojewódzkiego Ośrodka Wykwalifikowanego w Warszawie, od wielu lat znany policji jako „Serce” (nazwa kradzieży i włamań), w tym roku również m. in. niedawno wyrwał na ulicy torebkę (zawierającą kobiecie), przyznał się do podpalenia mieszkania przy ul. Dąbrowskiej w Łomży. Podczas akcji z trudem ugasili łomżyńscy strażacy, spowodował straty wysokości 300 tysięcy złotych. Pozbawił dachu nad głową całą rodzinę. Emil O. zeznając przed sądem, przyznał, że podpalenie dokonał sam w mieszkaniu, które było jako miejsce spotkań z kolegami z łomżyńskiego półświatka.

Podlaskie zbrojne

Około 16 394 jednostki broni zarejestrowane są w województwie. Pozwolenie na jej posiadanie ma 11 201 osób.

Najwięcej jest broni myśliwskiej — 8946 jednostek, należących do 4849 osób. Drugie miejsce przypada broni gazowej — 6352 jednostki (6262 osoby); trzecie palnej krótkiej bojowej, czyli pistoletowi — 805 jednostek (759 osób), a czwarte należy do broni sportowej (kaliber do 5,6 mm) — 238 jednostek (167 osób).

Pozwolenie na zakup broni gazowej obecnie uzyskało kolejnych 1365 osób.

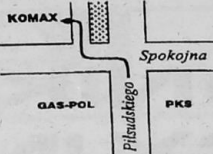
O różne rodzaje broni starają się ludzie najróżniejszych zawodów: biznesmeni, właściciele kantorów wymiany walut, przedsiębiorcy. Jednak bezpieczeństwo to nie tylko koszt samej broni (co najmniej 500 złotych). Za orzeczenie lekarskie o sprawności psychicznej i fizycznej starającego się trzeba zapłacić około 300 złotych, za egzamin ze znajomości przepisów — 400 złotych (poprawka 200), samą decyzję o zezwoleniu — 212 złotych.

Zezwolenie na posiadanie broni palnej (myśliwska, bojowa, gazowa, sportowa, sygnałowa, alarmowa) wydaje komendant wojewódzkiej policji, zaś na posiadanie broni białej i pneumatycznej (kaliber do 4,5 mm), miotacza gazu, paralizatora, kuszy — komendant miejski lub powiatowy.

HURTOWNIA GLAZURY**„KOMAX”**

oferuje:

- płytki ceramiczne z fabryk polskich, włoskich i hiszpańskich,
- płytki ekskluzywne,
- tanie płytki do dołowni,
- panele ściennie i podłogowe,
- wyposażenie łazienek,
- kostkę brukową,
- styropian.



Ceny negocjowane.

RATY — DOWÓZ

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
(były zakład betonowy)

fak. 5658-o

**KREDYTY PREFERENCYJNE
DLA ROLNICTWA
POMOC • DORADZTWO
BIZNES PLANY
RADOSŁAW WYSZOMIERSKI
TEL. DOM. (0-29) 74-53-414
tel. kom. 0-602 793-650**

Adres: 07-310 Ostrów Mazowiecka
ul. Szkoły Podchorążych Piechoty 94

F-5434-o

KREDYTY GOTÓWKOWE

- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

„TRICITY” s.c.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104
tel. (0-86) 216-54-90

fak. 5667-o

Marzenia na raty...

Kredyty
2000

Bezpłatna infolinia:
0800 266-166
Internet: www.ptf.com.pl

Kredyty samochodowe:

- na samochody nowe i używane
- oprocentowanie od 6,2% do 7,5%
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- uproszczona procedura, czyli przyznanie kredytu bez zaświadczeń
- na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli
- możliwość wykupienia pakietu ubezpieczeń PZU (AC OC NW ZK) od 5% wartości pojazdu
- pochodzenie pojazdu dowolne (dealer, komis, giełda, osoba prywatna itp.)
- możliwość promocyjnego zakupu auta !!!

Kredyty hipoteczne:

- na zakup, budowę, remont domu lub mieszkania
- oprocentowanie od 8,45%
- do 100% wartości inwestycji
- czas spłaty do 30 lat
- możliwość zaciągnięcia kredytu bez poręczycieli



Łomża
Al. Legionów 54/9
Tel. 21-66-961, 21-81-658

Kredyty samochodowe i hipoteczne

fak. 5661-o

„GLAZURA KROLEWSKA”

letnia promocja
zakup powyżej 10 m²
— worek kleju gratis, dowóz,
doradztwo, raty, rabaty, glazurnik.

Zapraszamy:

Łomża, Al. Legionów (dworzec PKS)
tel. (0-86) 218-05-86.

fak. 5447-o

Najpopularniejsza Taryfa wakacyjna**VISA-TEL**

autoryzowany dealer

Tęże dodatkowo abonament tylko

9,95 zł

- 20 darmowych minut
- 20 darmowych SMS-ów
- zestaw słuchawkowy

Do każdego
telefonu
pilka.



Siemens M35i
19 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel. Fax: (086) 27 83 377
E-mail: visa-telkolno@hotmail.pl

Ceny netto dla wszystkich taryf.
Szczegółowy cennik i regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era.



fak. 5670-o

Bezpłatne zamówienie telefoniczne: 0-800 400-400

My Klientów rozpieszczamy
nim zadzwonisz już teraz

RADIO TAXI
96 21 ŁOMŻA

96 21 lub 218 10

Zakład Produkcyjny
18-421 Płatnica Górki Sypniewo 9 tel. (086) 219-84-73

**OKNA
DRZWI
BRAMY**

Biura Handlowe
18-400 Łomża ul. Dworna 1
tel./fax (0-86) 219-84-73, tel. (0-86) 219-84-74
18-400 Łomża, ul. Bema 15, tel./fax (0-86) 218-28-53
18-500 Kolno, ul. W. Polskiego 10, tel./fax (0-86) 278-46-08
18-300 Zambrów, ul. Kościuszki 21, tel./fax (0-86) 271-07-08

„MAZUREK” s.c.

18-400 ŁOMŻA,
AL. LEGIONÓW 54/1

tel. (0-86) 216-69-62;

0-605 858-653

0-605 858-672

0-603 618-038

godziny otwarcia

8.00-16.00

**PRZEWOZY
AUTOKAROWY**

— KRAJ, ZAGRANICĄ

SPRZEDAŻ BIL**NA LINIE****MIĘDZYNAROD****AGENCJA****TURYSTYCZNA****KONTAKTY**

W INTERNE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT**WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM****PROMOCJA****OKNA**

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

- MIKROWENTYLACJA
- STYLOWA LISTWA
- BLOKADA KLAMKI
- KOTWY MONTAŻOWE
- ARGON W PAKIECIE SZYBOWYM K=1,1

GRATIS**ZAKŁAD PRODUKCYJNY:**

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS), tel./fax (0-86) 217-22-11, tel.

BIURO HANDLOWE:

Łomża, ul. Pilsudskiego 48, tel./fax (0-86) 219-91-09

PROWOKACJE

Zbliżający się
miera Buzka i jeg
TKM napawa wiel

Przez 4 lata ob
nieustających, kab
nitéj trupy kome
nad tym, by ludzi
sto doprowadziona n
minalnym filmie

Ileż to uciechy
wprowadzeniem s
stającym karnawa
sów. Na sam wido
ci, ludziska odruc
radosnym rechoci
mnienie, jak to dz
dził obowiązkowy
ki, zapominając p
mnożenia i pomyl
ych przy obliczan
jak polonista Alot
nistą i komputer

nie paść od radośn
Ileż wesołego
ziś niezrealizowa
łac w służbie zdr
yć na to pieniąd
minister finansów
zmał, przeznacz
001 rok.

Rza
41... amba

wyko się ludzi u n
tórzy pragną życie
Więc normalnym, w
miana jest ambasa
ażdy chwali to, roz

z czterdziestu jed
edzie nowych — s
ecz to naturalna rz

eszta, weszło do t
d poprzedniej ko
k się grunt pod n
arto by choć tam
a tych lat kolejnyc
co bronią racje s
ięc nim rząd lewie
da już ambasado

e od dziś się naci
y mieć, choć w ar
ty w wyborach kle
jalnego nam czło
ęc ja dziwie się, c
m, co się to nie p
oro właśnie ci kry
zazwyczaj, ident

ANDRZEJ DY**KONTAKTY**

Strach przed nudą

Zbliżający się nieuchronnie kres rządów premiera Buzka i jego wesołej kompanii spod znaku TKM napawa wielkim smutkiem i obawą.

Przez 4 lata obywatele przyzwyczaili się już do nieustających, kabaretowych występów tej wyśmienitej trupy komedianów, pracujących wytrwale nad tym, by ludziom dać godziwą rozrywkę, często doprawioną nutką sensacji i grozy, jak w kryminalnym filmie.

Ileż to uciechy sprawiono społeczeństwu swym wprowadzeniem słynnych reform, będących nieustającym karnawalem najprzedniejszych dowcipasów. Na sam widok premiera, który się tym szczyści, ludziska odruchowo chwytają się za brzuchy w radosnym rechocie. Sikają ze śmiechu na wspomnienie, jak to dzielny minister Handke wprowadził obowiązkowy egzamin maturalny z matematyki, zapominając przy tym, że sam nie zna tabliczki mnożenia i pomylił się biedaczysko o miliony złotych przy obliczaniu płac dla nauczycieli. O tym, jak polonista Alot stał się, z dnia na dzień, ekonomistą i komputeryzował ZUS, nie wspomnę, by nie paść od radosnej czkawki.

Ileż wesołego rozgardiaszu wprowadziła, do dziś niezrealizowana, ustawa Sejmu o podwyższeniu płac w służbie zdrowia, bez wskazania, skąd mają być na to pieniądze. Nieźle psikus splotał też minister finansów, wydając w ciągu 3 miesięcy zmal, przeznaczony w budżecie państwa na cały 2001 rok.

Dużo uciechy sprawiały gawiedzi ciągle malwersacje i przekręty dostojnych notabli, tym zabawniejsze, iż czynione zwykle między pielgrzymką do Częstochowy i Watykanu lub odwrotnie.

Jedną z większych atrakcji stanowi trwająca nieustannie, a nasilająca się pod koniec kadencji, zabawa w przebierańców. Bowiem ciekawsza od gry w Toto-Lotka jest zgadywanka, do której to partii przeniesie się dziś pan poseł, minister czy polityczny doradca, z kim kanapowa partia wejdzie w koalicję lub pod jakim nowym szyldem chce się ukryć przed nadchodzącymi wyborami.

Śmiechom i żartom nie ma końca. Za takie widowisko warto było zapłacić miliardy.

Przyszłość natomiast zapowiada się niewesoło. Kandydaci do nowej ekipy rządzącej zapowiadają, że w swych poczynaniach będą kierować się wyłącznie dobrem państwa i obywateli. Jeśli, nie daj Boże, dotrzymają słowa, grozi to kompletną nudą i marazmem. A my przyzwyczailim się już do igrzysk i chcemy ich nadal! Otrząśnijmy się więc wreszcie! Zmieńmy obecne, ponure wyniki sondaży przedwyborczych! Głosujmy na znanych i wypróbowanych kabareciarzy! Tylko oni mogą zapewnić, że wesoły festiwal będzie trwał nadal. Obiecują nam wszystko, żeby ich wybrać.

Bieda jednak z tym, że jak śpiewa kabaret Olgi Lipińskiej: „Polak rękę w łokciu zgina, bo nie jest już taki głupi”.

WIESŁAW WENDERLICH

Rząd

41... ambasadorów

Wykroło się ludzi u nas cenić którzy pragną życie zmienić. Więc normalnym, w rok wyborów, miana jest ambasadorów, każdy chwali to, rozumie.

z czterdziestu jeden w sumie
oedzie nowych — starzy precz!
ecz to naturalna rzecz.

esztą, weszło do tradycji,
d poprzedniej koalicji)
k się grunt pod nogą pali,
arto by choć tam zostali,
a tych lat kolejnych parę
co bronią racje stare.
ęc nim rząd lewica stworzy
da już ambasadorzy.

e od dziś się nacisk kładzie,
y mieć, choć w ambasadzie,
ly w wyborach klęska czeka,
jalnego nam człowieka.
ęc ja dziwię się, choroba!
m, co się to nie podoba.
ro właśnie ci krytyczni
zazwyczaj, identyczni.

ANDRZEJ DYNKIEWICZ



Zaczyna się noc poślubna. Pan młody kładzie dłoń na brzuchu żony, pieści ją i mówi:

— Kocham Cię...

— Proszę, trochę niżej.

— „Kocham Cię” — powtórza nowożeńiec basem...

— Czy ty wiesz, że koledzy nazywają mnie królem rogaczy? — mówi do żony młody, kompletnie załamany mąż.

— Jaki z ciebie król...

— Kochanie, jakie lubisz kobiety, ładne czy inteligentne? — pyta żona.

— Ani takich, ani takich, tylko ty mi się podobasz!

— Ja to mam żonę — skarży się kolega koledze — Nigdy nie sprząta. Budzę się, a tu brud, bałagan, nawet wysikać się nie można, bo naczynia nieumyte leżą w zlewie.

— Czy mama jest w domu?

— Nie ma.

— A tata?

— Nie ma.

— A może jest babcia?

— Babcia też zdążyła się ukryć!

— Panie pułkowniku — mówi poborowy — bardzo chciałbym służyć w marynarce!

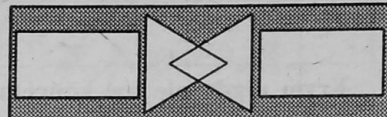
— A umie pan pływać?

— To nie macie tu statków?

— Co byś zrobił, gdyby żona porzuciła cię dla jakiegoś innego mężczyzny? Byłoby ci żal?

— Coś ty?! Jakiegoś obcego faceta?

Dowcipy nadesłali: Magdalena z Wrocławia i Łukasz Chrzastowski z Łomży (nagroda). Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na najlepszy kawał tygodnia trwa nieustannie!



spiećcia

Kolno nawiedziła po raz pierwszy od wyborów 1997 r. senator Krystyna czuba (AWS). Powodem wizyty nie była bynajmniej chęć rozliczenia się z dokonanych z mijającej kadencji i podkreślenia jej zasług dla „rozwoju” Kolneńszczyzny, a...prozaiczna rzeczywistość: szukanie sprzymierzeńców wśród działaczy AWS do zbierania podpisów popierających jej kandydaturę do senatu w zbliżających się wyborach. Niebawem pojawi się na niektórych ambonach nie tylko Kolneńszczyzny. Aż boimy się komentować, bo gotowa w nagrodę objawić nam się we śnie!

Z mieszkania w Białymstoku przy ul. Młynowej z lodówki przepadły... zimowe buty dla całej rodziny. Lodówka, jak sama nazwa wskazuje, jest wylęgarnią ciekawych pomysłów.

Federacja Zielonych sprzeciwia się budowie stacji paliw na Osiedlu Piasta w Białymstoku twierdząc, że spływająca deszczówka zanieczyści strumyk Dolistówka. Czy tak może się stać, potrzebna jest wiedza. Ale gdy się ją ma, nie jest się już zielonym.

Drodzy czytelnicy. Niniejszym uroczystie ogłaszamy konkurs na hasło wyborcze SLD, AWSP, Platformy Obywatelskiej, Forum Obywatelskiego oraz Prawa i Sprawiedliwości. Może być jedno hasło, szczególnie „ulubionego” ugrupowania. Nagroda za najcelniejsze: lot motolotnią. Myślcie, piszcie, przysyłajcie do 20 sierpnia: „Spiećcia”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7.

(Nie przyjmujemy oficjalnych haseł partii, koalicji i komitetów wyborczych, choćby były najśmieszniejsze!)



KONTAKTY

Na Krym!

Krym nigdy nie był końcem świata ani geograficznie, ani cywilizacyjnie. Niemniej utarło się powiedzenie: „Gdzie Rzym, a gdzie Krym”. Patrząc na mapę, z Podlasia tu i tam odległość podobna, ale wschód, choć jeszcze Europa, jakby mniej znany. A jak mniej coś znane, bardziej przyciąga.

Żeby się dostać na Krym, trzeba pokonać niemalże całą Ukrainę.

Czy można przelecieć nad nią motolotnią? Nie w korytarzach powietrznych, nie po wytyczonych szlakach komunikacyjnych, tylko tak na skrót, po prostej z łąki na łąkę, jak to określają piloci małe lotniska?

Z 100-200 metrów widać całe piękno krajobrazu rozległych ukraińskich stepów, dorzecza Dniepru i Dniestru. Widać też szarą rzeczywistość, czyli całą prawdę.

Polscy motolotniarze zaliczają się do ścisłej czołówki światowej. Potrafią sportowo latać bardzo dobrze. Umieją wygrywać najważniejsze imprezy międzynarodowe. Gdy na zawodach pojawi się Jurek Grabowski z Białegostoku ze swym przyjacielem Alojzym Dernbachem z Warszawy, wszyscy

wiedzą, że będą walczyć o złoto. Między... sobą. Gdy na starcie pojawi się przesympatyczna Joasia Królikowska z mężem Tomkiem, startujący w klasie dwuosobowej, wiedzą, że tylko pech może im odebrać pierwsze miejsce.

Polskie motolotniarstwo to potęga światowa. Głośno było o wyczynie grupy pilotów bydgoskich, którzy przelecieli Morze Bałtyckie do Szwecji. Potem był słynny przelot gdańskich motolotniarzy za koła podbiegunowe. Wyprawa wprawdzie się nie udała, bo celem był Spitsbergen, ale tak daleko na północy nikt motolotnią jeszcze nie latał. Dwa lata temu pękła kolejna bariera: w locie grupowym na Litwę. W czym trudność? W tym, że trzeba było z lotniska sportowego w Suwałkach zrobić na godzinę lotnisko międzynarodowe, czyli odprawy paszportowe i celne, zgłosić lot międzynarodowy. Podobnie po stronie litewskiej, na lotnisku w Alitysie.

Litwa okazała się piękna i goście zobaczyli z góry, jak wiją się Niemce w Trokach i jego przepiękne okolice.

Jak będzie na Ukrainie? Dużo kilometrów do pokonania, dużo przestrzeni do przelecenia z lotniska, całkiem inny krajobraz, klimat. Jak nas tam przyjmą?

W niedzielę, 19 sierpnia, ekipa motolotniarzy z Białegostoku i z Łomży wyruszyła w kierunku Rzeszowa. Tam na lotniskowym spotkaniu spotkają się piloci z Łomży, Warszawy, Gdańska, Siedlca, udział w VI Rajdzie im. Krzysztofa. Około dwudziestu maszyn będzie do pokonania 3500 km. Lot na taką odległość to jakby przeprawa kajakiem. Przeszkody są po to, by wygrać.

(Autor jest współtwórcą polskiego lotniarstwa, pilotem I klasy i instruktorem motolotniowym).

ZBIGNIEW KEDZIOR

Po raz drugi Łomżyński Klub Sportowy „9” Łomża podjął się organizacji Otwartych Zawodów Spinningowych o Puchar „Dorado” 2001. Celem tych zawodów jest pokazanie pięknej Ziemi Łomżyńskiej i uroków Narwi dla licznie przybyłych zawodników z Polski. W szranki stanęło 61 spinningistów z kraju i, poza konkursem, wędkarz z Niemiec.

I dzień

Sobota przywitała wszystkich gorącym powietrzem i żarem lejącym się z nieba. Dobrze, że trochę powiewało. Oczekiwanie na start i gorączkowe planowanie wyboru odcinka Narwi przy moście w Wiźnie do połowu. Wreszcie na sygnał wszyscy ruszyli na siedmiodzinny tur.

Okonie, bo tylko takie ryby łowili zawodnicy, zerowały bardzo słabo. Sektor „A” wygrał Zbigniew Farfułowicz łowiąc 19 okoni, przed Tomaszem Kurnikiem 15 okoni i Mirosławem Proninem 11 okoni. Sektor „B” „zamiótł”, jak się mówi w gwarze wędkarskiej, Marek Pyszyński z 16 okoniami przed Bogdanem Borawskim 15 okoni oraz Markiem Duchnowskim 18 okoni. Największą rybę dnia okazał się okon 326 g wyłowiony przez Stanisława Wolińskiego.

Wieczorem przy ognisku odbyło się spotkanie wędkarskie, nawiązano nowe znajomości i przyjaźnie.

II dzień

Już od samego rana żar lał się z nieba i brakowało chłodzących powiewów zefirka z pierwszego dnia. A ryby nadal niechętnie podnosiły się do najbardziej wymyślnych przynęt. Po godzinach mordęgi okazało się, że sektor „A” wygrał Dariusz Wowra z 15 okoniami przed Markiem Duchnowskim (16



Niegościnni nad Narwią!

okoni) oraz Waldemarem Zakowskim (9 okoni). Sektor „B” wygrał Zbigniew Farfułowicz (12 okoni) przed Krzysztofem Gedrowiczem (1 już i 7 okoni) i Henrykiem Szostakiem (7 okoni).

Już Krzysztofa Gedrowicza o wadze 502 g okazał się największą rybą tury i całych zawodów. Jak wykazała praktyka, drugi dzień zawodów jest zawsze trudniejszy i sprawdziło się to i tym razem.

Final

Triumfotorem II Otwartych Zawodów Spinningowych o Puchar „Dorado” został Zbigniew Farfułowicz z Koła PZW nr 11 w Łomży. Dalsza kolejność: 2) Marek Duchnowski (5 pkt.); 3) Marek Pyszyński, obaj z Koła nr 11; 4) Dariusz Wowra z Klubu „Sandacz” Zabrze; 5) Bogusław Nowacki z Koła nr 11; 6) Tomasz Kurnik z Klubu „Sandacz” Zabrze. Drużynowo bezapelacyjnie najlepsi byli zawodnicy IV drużyny Koła nr 11 w Łomży w składzie: Zbigniew Farfułowicz i Marek Duchnowski przed drużyną Klubu „Sandacz” Zabrze, Dariusz Wowra, Tomasz Kurnik, III

drużyną Koła nr 11 w Łomży w składzie: Marek Pyszyński, Adam Zarancki. Czwarte miejsce przypadło ekipie Koła PZW nr 9 w Łomży w składzie: Stanisław Woliński i Krzysztof Gedrowicz, a piąte II drużynie Koła nr 11 w Łomży z Jackiem Lusińskim i Mariuszem Wądołowskim.

Klasyfikacja świadczy o ogromnej przewadze łomżyńskich wędkarzy i ich „niegościnności”.

Puchar za największego okonia (326 g) z rąk dyrektora Biura ZO PZW Karola Urbańskiego otrzymał Stanisław Woliński. Puchar najlepszego zawodnika Okręgu Łomżyńskiego PZW: Zbigniewa Farfułowicza wręczył prezes ZO Łomża Stanisław Antoniewicz, najlepszego zawodnika spoza Okręgu Łomża otrzymał od wicestarosty łomżyńskiego Dariusz Wowra z Zabrza, Puchar prezydenta Łomży z rąk wiceprezydenta Edwarda Matejkowskiego odebrał za jania 502 g Krzysztof Gedrowicz. Pierwsza dziesiątka indywidualnie otrzymała od właściciela firmy „Dorado” Dariusza Małysza okazałe puchary, nagrody i dyplomy.

Nagrodę główną wiosłow otrzymał Zbigniew Farfułowicz.

Znakomicie zorganizowane w opinii gościa, i przeprowadzone przez Komisję Sędziów Antonim Jabłońskim, Głównym, zawodnicy odbyli się bez darów sponsorów: Koła PZW Łomży, „Euromentu” Warszawa, ZO PZW w starosty łomżyńskiego Miejskiego w Łomży, z Łomży, „Desing” Warszawy, Andrzeja prezesa Koła nr 9m „Veny” ze Starej Łomży, Józefa Piekarskiego, Koła nr 9 w Łomży, Znoski, prezesa Klubu „za, Browaru Łomża, sprzedaży opon Chrost, Łomży, Zakładu Mieszk, kowskich z Łomży, Piel, wady Przedmieście, Sp, Głównym było „Dorado, no P. Słowik D. Małysz

Na zdjęciu: najlepsi uczestnicy pucharu „Dorado”



KONTAKTY

TIK

OPTIV 5

WIECZORNICZ

mies

za, ul. Sikorskiego 12
mail: farmal@lomza.com

W Nissie

MICRA
już od 29 900
wersja 1.0 i, 3-drzwi

PRIMA
wersja 1.6 i
wersja 1.8 i

ALMER
bonus 2 000
przy dostawieniu
używanego
samochodu
w rozliczeniu

cje w pełni,
issanie pełno prom
modele promocyjne
arz jeden z nich i pr
ważna w okresie wakac
oły u autoryzowanych d
samochodów objętych
ON I SERWIS MI
Elk, ul. Sikorskiego 19

erta Pracy *

TERRA

den z czołowych proc
PCV-ALUMINIUM
Fe 19 lat obecności na

Latru

konomi

OCZEKIWANIA
wykształcenie w
staż pracy min. 3
znajomość bud
dyspozycyjność,
zaangażowanie.

ZAPEWNIAMY
stałą i atrakcyjną
motywacyjny sys
szkolenia zawodo
samodzielne stan
erty pracy nale

AZYT-OKNA I DR

w termin

winna zawierać:

zaświad

ych informacji u
Kadr- mgr Urszu



TIKKURILA



FARMAL



NAGRODY ZA ZAKUP

FARBY LATEKSOWE
FARBY ALKIDOWE
FARBY AKRYLOWE
FARBY TIKSOTROPOWE

NIEOGRANICZONA MOŻLIWOŚĆ WYBORU DOWOLNEGO KOLORU

mieszalnia farb

ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
e-mail: farmal@lomza.com

18-400 Łomża, ul. Al. Legionów 54
tel./fax (0-86) 219-06-19

fak. 5742

W Nissanie mnóstwo promocji

– lato pełne emocji!

MICRA

już od 29 900 zł
wersja 1.0 i, 3-drzwiowa



PRIMERA

wersja 1.6 i – od 59 900 zł
wersja 1.8 i – od 62 000 zł



ALMERA

bonus 2 000 zł,
przy zostawieniu
używanego
samochodu
w rozliczeniu



Nieograniczone
możliwości

fak. 5740

ON I SERWIS MIECZYSLAW WASILEWSKI
Elk, ul. Sikorskiego 19B, tel./faks (0 87) 621-41-31, 621-41-10

Oferta Pracy * Oferta Pracy * Oferta Pracy

TERRAZYT

den z czołowych producentów stolarki
PCV-ALUMINIUM-DREWNO
19 lat obecności na polskim rynku

Łatrudni konomistę-Analityka

OCZEKIWANIA:
wykształcenie wyższe,
staż pracy min. 5 lat,
znajomość budżetowania i analiz ekonomicznych,
dyspozycyjność,
zaangażowanie.

ZAPEWNIAMY:
stałą i atrakcyjną pracę,
motywacyjny system plac,
szkolenia zawodowe,
samodzielne stanowisko.

erty pracy należy przesłać na adres siedziby firmy:
AZYT-OKNA I DRZWI S.A. 18-400 ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
w terminie do 25.08.2001

winna zawierać: - list motywacyjny, CV, zdjęcie,
zaświadczenia o odbytych kursach, szkoleniach

ych informacji udziela:

Kadr- mgr Urszula Wysocka tel. 086/47-35-106

fak. 5803

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL



RENAULT thalia

14 DNI JAZD PRÓBNYCH RENAULT THALIA 06.08–19.08

CENA OD 30.950 ZŁ



W wyposażeniu seryjnym oferujemy poduszkę powietrzną dla kierowcy i pasażera, immobilizer, przyciemniane szyby, bagażnik o pojemności 510l. Przeglądy co 30 000 tys. km, 12-letnią gwarancję antykorozyjną.

ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA JAZDĘ PRÓBNĄ

Tel. (0-86) 218-27-20

Tel. (0-86) 216-42-99

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

fak. 5773

Typ zwycięzcy

Okna z PVC

Partnerstwo z profilem

KÖMMERLING
+ Profi-Okno

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża

tel./fax (0-86) 217-91-86

producent okien z PVC

- system Kömmerling – numer 1 w Europie
- okucia obwiedniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

Omiń Pośrednika – kupisz taniej

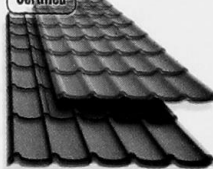
Zaprasza



fak. 5666-0

ORYGINALNE SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI

Tylko oryginalne blachodachówki Plannja wykonane są z blachy o grubości 0,55 mm. 10% grubsza blacha znacznie zwiększa trwałość i wytrzymałość dachów.



RAPID
...jak francuska
hugenotka



ROYAL
fantazyjna
esówka
holenderska



REGOLA
jedyna samonośna
blachodachówka



Dla pewności...

Plannja

www.plannja.com.pl

Łomża - DOMAX, Al. Legionów 120, tel. (0-86) 219 90 40

Aktualna informacja o lokalnej dystrybucji naszych wyrobów - tel. (0-22) 814 10 60

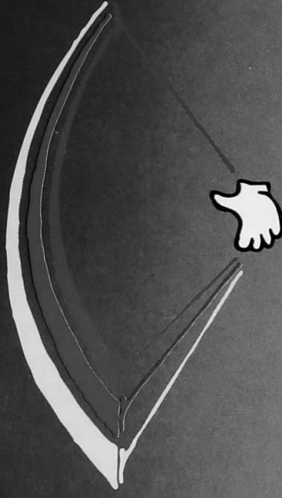
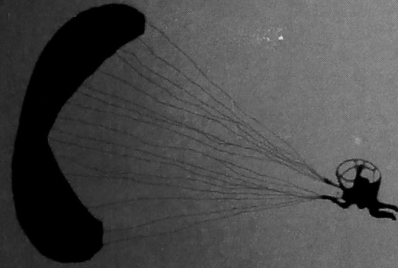
fak. 5665-0

III PARALOTNIOWE MISTRZOSTWA POLSKI



AEROKLUB POLSKI

I OGÓLNOPOLSKA FIESTA PARALOTNIOWA



KONTAKTY

Łomża 11-18 sierpnia

pod patronatem
Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego

o puchar tygodnika
KONTAKTY

12-18 sierpnia

godz. 8.00 oraz 18.00

• Starty do konkurencji: Osiedle Jantar,
Łąki naprzeciw plaży miejskiej w Łomży

niedziela, 12 sierpnia

godz. 8.00-10.00, Ciechanowiec

• „Święto Chleba”, pokazy paralotniowe

środa, 15 sierpnia

godz. 17.00-20.30, nad Zalewem w Zambrowie

• Festyn, kiermasz handlowy,
pokazy paralotniowe

sobota, 11 sierpnia

godz. 18.00-20.30, Osiedle Jantar, Łomża

(plac: ul. Prusa - ul. Zawadzka - SP nr 1)

- paralotnie nad Łomżą
- zespół cygański
- otwarcie Mistrzostw
- I konkurencja: celność lądowania

Ekoland

EUROEOT 106
87-825; 0-600-1

MACROB Łomża
Montaż Samochodowych

AT 126 el (199
11
PRZEDAM PU
1.1999), cent
elektryczne szyby
mowe, 10000kr
8

EL

6p EL (XI.1996
600zł; (086)2189

Zambrow

JK gaz (1989r),
8-65

KOD FAVORIT
9 803.

ICO SPRZEDAM
06 713 926.

LEP

NO (1994), I wł
90-970.

ORD SIERRA

992), 115 KM (8
02 533 675.

MOTORYZ

UTO-SZYBY, Ło
Tel. (086) 218
91-522.

PIEKARNIA CIASTKARNIA ŁOMŻA

ASAŻ LECZNI
8-90-63.

DJĘCIA RTG ZĘB

ANTOMOGRAFIA
iego 6, Łomża,
7.00

CENTER-MEBEL

AKCESORIA MEBLOWE

RYWATNY GABI

. Piłsudskiego
ynny: 14.00-18.00
diolodzy: lek. m
erodzińska, wto
0-604-437-386;
iesław Wenderli
ialek, czwartek
304-43-60-76

Głosze

PROE

MEDYCYN

GŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

RYWATNY GABINET USG,
Pilsudskiego 6, Łomża,
ynny: 14.00-18.00. Specjaliści
diolodzy: lek. med. Grażyna
erodzińska, wtorek, środa,
l. 0-604-437-386; Dr n.med.
iesław Wenderlich, ponie-
ialek, czwartek, piątek, tel.
504-43-60-76

fak.5847-o

DJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok,
ANTOMOGRAFIA, Al. Pilsud-
iego 6, Łomża, godz. 13.00-
7.00

fak.5847-o

SG SPECJALISTA RADIO-
OG Ryszard Wagner, Łomża,
eja Legionów 94. Tarczyca,
zuch, prostata, piersi, narzą-
rodne, stawy biodrowe,
86)218-88-98, 0-602-584-466.
TG ZĘBÓW.

3450-o

ASAŻ LECZNICZY (086)
8-90-63.

f-5685-o

MOTORYZACJA

UTO-SZYBY, Łomża, Kraska
Tel. (086) 2184-123; 0604-
91-522.

f-9232-o

FORD SIERRA Combi GT
(1992), 115 KM (86) 2181-963,
02 533 675.

f-5406-oo

NO (1994), I właściciel, (086)
90-970.

f-5540-o

KODA FAVORIT 135 L
(1991), 219-09-81.

f-5491-oo

CO SPRZEDAM (dwuletnie),
06 713 926.

F-5597-o

KODĘ FAVORIT (1992), 0602
9 803.

f-5500-oo

JK gaz (1989r), 1000 zł; 218-
3-65

5701

6p EL (XI.1996r), 30 tys. km,
000zł; (086)2189-404 po 15.00

5706

AT 126 el (1995r), 0-503-157-
11

5714

PRZEDAM PUNTO „Stille”,
L.1999), centralny zamek,
ektryczne szyby, ABS, opony
mowe, 10000km; tel. 218-37-
8

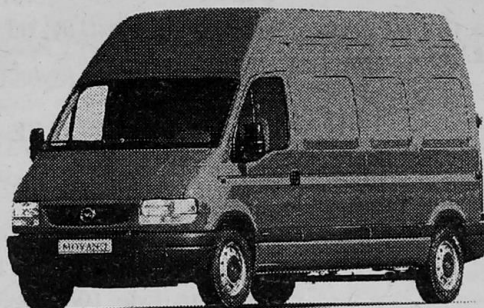
5724

EUGEOT 106 1.0 (1995);
87-825; 0-600-148-208

5725

Movano furgon

zaprojektowany by zarabiać



Niewiele jest samochodów które
nic nie kosztują, a tylko jeden
gwarantuje 3 lata mobilności.

Zapraszamy

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13, tel. (0-85) 661-68-02, 661-47-87
Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel./fax (0-29) 760-41-18

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL
fak. 5659-o

POLMOZBYT KOMIS

TICO	1997	10.900 zł
TICO	1998	11.200 zł
NUBIRA	1997	18.500 zł
MATIZ LIFE	1999	16.900 zł
NISSAN MICRA	1991	6.900 zł
RENAULT LAGUNA DIESEL	1995	22.000 zł
RENAULT 19	1992	9.500 zł
CC 700	1992	5.800 zł

Nowy **POLONEZ** od 21.565
Nowy **MATIZ** od 21.432
Nowy **LANOS** od 27.360

ul. Szosa do Mężenina 3
tel./fax (0-86) 219-80-03, 218-49-48;
tel. serwisu (0-86) 218-95-26, fax 218-45-58
e-mail: pzbytloom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 5775

SPRZEDAM FIAT 126p (1990),
tel. 2198-226

5726

SPRZEDAM STARA 29 diesel w
całości lub na części, tel. kom.
0-504-660-637

5725

SPRZEDAM ŻUK izoterma+gaz
(1990r), tel. 0-606-507-970

5734-o

AUDI 80 (1988r), 218-24-66

5737

CLIO II (1999/2000), czerw-
ny, cena 28 tys., tel. (086)2160-
-232

5756

OPEL ASTRA 1.4 (1992r), czar-
ny metalik, 5-drzwi, 0-604-957-
-220

5761

SPRZEDAM VW PASSAT
(1992r), tel. 0-606-705-725

5766

TANIO SPRZEDAM Ford Sier-
ra 2.0D; (086)217-46-26

5767

SPRZEDAM POLONEZA
(1990r), (086)218-63-78; kom.
0-503-089-550

5774

SPRZEDAM lub zamienię Mer-
cedesa 814D (1986r) na 410
lub 310 Mercedesa, tel. 0-604-
-19-90-67

5776

OPEL VECTRA 1.6 (1992r)
stan bdb; 2160-429

5788

PILNIE SPRZEDAM Żuka Izo-
termę (1996), tel. 0602-731-
-546, 4730-295.

f-5790

TOYOTA CAMRY 2,0 16 V
(1990), 4730-349.

f-5791

CC 900 (1995), 0606 820-892.

f-5799

VW GOLF 1,4 (rocznik 1994),
0604-163-267.

f-5810

SPRZEDAM AUDI 100 w cało-
ści lub na części (086) 2187-
-001.

f-5812

AUDI 80 1.9 D (1990) 11.500
zł, (086) 217-59-22 po 18.00,
0602-531-877.

f-5825

SPRZEDAM ŁADĘ 2105, stan
bdb (1983), cena 3 tys, tel.
(086) 271-31-85, 0502-684-278.

f-5826

SPRZEDAM BUSA T4, 2187-
-906.

f-5835-o

FELICIA COMBI (1997r); 218-
-07-07, 218-54-54

5846

POLONEZ ATU 1.6GSI (1988),
autogaz, 0-606-991-000

5840

OPEL VECTRA (1991), 218-07-
-07; 2180-916

5846

ŁADA 2107 (1991), gaz włoski,
garażowana, tel. 473-09-24 wie-
czorem

5855

ŻUK (1991) – gaz, 2162-891

5858

SPRZEDAM FIATA 126p, tel.
(086)214-03-20 po 19.00

5859

FORD PUMA 1.4 (2000/2001),
Opel Astra 1.6 (1997r), Rena-
ult Laguna 1.8 (1995r), Re-
nault 19 diesel (1991r), VW Jet-
ta 1.6 (1991r), 0-603-695-255

5866

VOLKSWAGEN POLO 1.6kat
(1996r), salon, zadbane, 20500
tys. km; 0-606-230-367

5864

MAZDA 626 Coupe (1990r),
tel. 215-34-48

5868

126p EL (1996r) — sprzedam,
tel. 216-26-16

5867

SPRZEDAM

„GLAZURA KRÓLEWSKA” po-
siadamy pełny asortyment ply-
tek dla „każdego” Klienta, przy-
stępne ceny, doradztwo, dowóz
gratis, glazurnik raty, klej 15 zł.
Zapraszamy Łomża, Legionów
52 (Dworzec PKS).

f-5448-o

KURKI ODCHOWANE, Rato-
wo-Piotrowo 9, 2176-296.

f-5396-oo

SZTACHETY, Kwiatowa 45

5175-o

SPRZEDAŻ KOTŁÓW olejo-
wych, węglowych, ekologi-
cznych na drewno. Usługi hyd-
rauliczne. Niskoprocentowe
kredyty, Łomża, Aleja Legio-
nów 120, 218-34-77.

f-5417-o

RATLERKI SPRZEDAM (086)
216-26-44.

f-5227-oo

KONTAKTY



PROMOCJA INSTALACJE C.O.
kotły olejowe gazowe, ekologiczne opalane drewnem. Łomża, Partyzantów 11, (086) 2166-162, 0602 157 299.

f-5369-o

„ARJOX” Hurtownia Odzieży Używanej — importer Warszawa, (022) 715-68-67, 0601-35-15-15.

f-5495-o

PRASA Welger 45, rozrzutnik jednoosiowy, 2177-108.

f-5523-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w centrum Łomży, (086) 216-58-63.

f-5569-oo

PANELE PODŁOGOWE produkcji niemieckiej, 15 wzorów od 25,90 zł oraz boazerijne od 10,90 zł mkw. Rudka Skroda k/Nowogrodu, tel. 4740-612, 0-600-17-02-36.

f-5571-o

DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ — Stawiski, 0608 318 198.

f-5608-o

TANIO SKLEPOWĄ ladę chłodniczą, 2160-734.

f-5668

KOMBAJN ANNA — nowy, 273-63-77.

f-5673

KWIACIARNIE ODSPRZEDAM, 0600 120 774.

f-5674

CHŁODZIARKE DUŻĄ 2-drzwiową i wagę uchylną nową, 2193-016.

f-5677

MEBLE UŻYWANE, 218-23-48.

f-5696

SPRZEDAM DZIAŁKĘ warzywną za POM-em, 2165-679, 0606 906 827.

f-5698

SPRZEDAM OSPRZĘT TAXI, 0502 725 144.

f-5699

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne 11ha, tel. 217-54-24 po 20.00

5099

SPRZEDAM STÓŁ do produkcji kostki brukowej, 219-17-07

5715

DZIAŁKĘ UZBROJONĄ, centrum, (086)218-88-45

5717

UŻYWANĄ BRAMĘ (4m) i bramkę, drzwi garażowe drewniane podwójne (2,5x2), tel. 2160-605

5720

SPRZEDAM LAS, (086)218-35-37 lub 0-603-486-809

5722-o

SPRZEDAM NARYBEK ryby lin, 218-33-14 po 20.00

5723-o

SPRZEDAM PIŁĘ z podcinakiem, tel. 2187-466 po 19.00

5731

SPRZEDAM SEGMENT barowy, tel. (086)2180-927

5733-o

SPRZEDAŻ MAŁYCH strusi, 0-603-069-316

5744

SPRZEDAM ROZRZUTNIK dwuosioowy, snopowiązałkę, sadzarkę, 219-25-81 po 18.00

5746

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dąb z dostawą, 216-00-10; 0-608-412-919

5747-o

SUKNIĘ ŚLUBNĄ 36, tel. 473-09-06

5754

DZIAŁKI budowlane w Kupiskach Starych, (012)388-57-41; 0-602-369-349

5764-o

IZOTERMA + agregat + winda; 0-604-576-148

5765

PINCZER 6-miesięcy; 4730-862

5777

ROTTWEILERY, (086) 215-75-13

5778

DZIAŁKI BUDOWLANE w Nowogrodzie, F-126 (1987r), tel. 2188-444

5780

SPRZEDAŻ METALI KOŁOROWYCH — Wojska Polskiego 46. Szeroki asortyment: aluminium, mosiądz, brąz, stal nierdzewna oraz wybór srebrnej biżuterii, 0-602-731-546; 4730-295

5790

SPRZEDAM GRUBOŚCIÓWKĘ „Dyma” i wyrówniarkę, (086) 217-54-78

5793

OWCZARKI NIEMIECKIE, 2189-351

5795

KOMBAJN FORSZNIT E-512; (086)219-17-23

5796

KIOSK Z LOKALIZACJĄ, 0-605-072-467

5797

SPRZEDAM PSZCZOŁY miódarke, 0-1033-86-216-75-89

5415

SPRZEDAM SZCZENIĘTA Husky Syberyjski — bez rodowodu 600zł; tel. (089)640-24-08

5800

SPRZEDAM WCIĄGARKE budowlaną, Łomża, Spokojna 112

5813

„MAŁOLAT” nowy sklep z odzieżą dziecięcą, Małachowskiego 3. Niskie ceny — najnowsza kolekcja

5820-o

OKNA „SOKÓŁKA” 88cmx54cm (szt. 5), tel. 218-61-31

5827

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, 217-91-43

5832

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 1,2ha w Zambrowie w całości lub podzielić na dwie, (087)423-62-88

5856

OWCZAREK NIEMIECKI — szczenięta, 217-57-47

5857

SPRZEDAM DZIAŁKI, 2189-313

5866

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skrodowanych, 0-601-617-279

8819-o

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone, 0-604-846-202

8819-O

AUTA POWYPADKOWE osobowe, dostawcze, (085)716-48-16

8819-o

KUPIĘ LAS LIŚCIASTY, tel. 0-602-525-921

5367-o

KUPIĘ DOM lub działkę najchętniej na osiedlu „MEDYK”, tel. 605 072 400.

f-5610-oo

ZMYWARKE PROFESJONALNA, 216-77-57.

f-5680

TARTAK w Kolnie kupi sosnę tartaczną, 2784-320, 0602 232 728.

f-5688

KUPIĘ ZIEMIĘ koło Łomży, 0606-416-991.

f-5817-o

LOKALE

STANCJA, 0-607-452-809

5302-oo

TANIO M-4, 2180-816, po 16.00.

f-5502-o

LOKAL W ZAMBROWIE (90 m2), 216-29-91, 600 335 345.

f-5504-o

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe (47 m2), 0504 501 007, po 16.00.

f-5528-oo

DO WYNAJĘCIA 400 m2 i pomieszczenia, 2188-030.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 2185-256.

LOKAL DO WYNAJĘCIA Łomża Al. Legionów 218-93-63 (01033-29)

STANCJA, 2163-663.

WGN — NIERUCHOMOŚCI Legionów 54/2, (086) 218-98 www.nieruchomosci.com.pl

LOKAL HANDLOWY 0608 536 368.

DO WYNAJĘCIA: lokale lekarskie, Osiedle, (086) 2188-223.

ZAMIENIĘ M-3 spółdzielni w Siemianowicach Śląskich lub mniejsze, kraj. 0503 667 018.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 0608 057 671.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 215-01-19.

WYNAJME MIESZKANIA 216-78-76.

SPRZEDAM M-2, 2180-816, po 16.00.

STANCJA UCZENIA (086) 2160-209.

WYNAJME LOKALE — usługowe centrum 0608 609 663.

PLAC na Auto-Komis, działalność oraz 300mkw wynajmę, 0-602-434

SPRZEDAM M-2 dwupokojowe lub zamienię na większe, -07-27 po 18.00

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 218-77-38

SPRZEDAM DOM 100m2, 216-29-91, 600 335 345.

SPRZEDAM DOM 100m2, 216-29-91, 600 335 345.

M-5 sprzedam, 2167-212

POKOJE UCZENIA (086) 2190-520

SPRZEDAM PAWIŁO szkalno-handlowe w Łomży, 215-35-44 po 18.00



TYNKI GIPSOWE agregatem,
0-604-054-804

5738

**TOKARSKO-FREZARSKO-
ŚLUSARSKIE.** Bramy, ogrodze-
nia, kraty, balustrady, Łąkowa 1;
216-55-01

5750-o

REMONTY KOMPLEKSOWE,
(086)2174-932

5753

**ARCHITEKT — PROJEKTO-
WANIE,** tel. 0-607-379-763

5755-o

**USŁUGI REMONTOWO-BU-
DOWLANE** szybko i solidnie,
tel. 215-00-32; 0-609-048-513

5760

**MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE,** 2186-184

5770

USŁUGI HYDRAULICZNE,
(086)218-01-14

25786-o

FIRMA MILISZKIEWICZ wyko-
nuje komputerowe cięcie blach
wymiar 4x14 mb. (0-86) 2182-
-505.

f-5817-o

SZPACHLOWANIE, panele,
płyta gipsowa, glazura, 2169-
-183

5833

WYKONUJEMY TYNKI gipsowe
maszynowe, tel. 0-603-69-52-51,
219-27-17, 218-17-74, 218-46-05

5841-o

REMONTY BUDOWLANE,
215-00-06

5854

SPŁYWY KAJAKOWE — wypoży-
czalnia kajaków. „Baltica Tra-
vel”, Łomża, Pl. Niepodległości
17, tel. 216-54-86, 0-602-559-813

5860-o

ANKOWSKI 18-400 Łomża
Al. Legionów 105
(blaszak)
tel./fax (0-86) 219-81-16
kom. 0-602-663-062
UWAGA!
SIERPNIOWA PROMOCJA
NA DRZWI GERDA
TERAZ OTRZYMASZ JE
PO REWELACYJNIE NISKICH CENACH,
OFERUJEMY RÓWNIEŻ TANIE OKNA Z PCV
Fak. 5772

LOTERIA WIZOWA DO USA
DV-2003 (1-31 października)!!!
SZANSA NA NOWE ŻYCIE
DLA CAŁEJ RODZINY
W tym roku małe zmiany w zapisach
Zgłoszenia przyjmuje biuro

w Warszawie, ul. Piękna 1B, pokój nr 8
Tel. (0-22) 622-42-92 godz. 8.00-16.00
fak. 5751

KREDYT ODNAWIALNY do
30000 PLN z ubezpieczeniem
na życie kredytobiorcy, tel.
0-603-709-701

5871-o

TRANSPORT

ROBIN — przewóz osób do
Włoch. Wynajem busów, tel.
(086) 215-35-31.

f-2074-o

WYJAZDY do Belgii, Niemiec
— w sobotę, (085) 7376-300.

f-4447-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj
(Vat), 217-90-48

4870-o

PRZEWÓZ OSÓB, 216-24-20,
0-604-66-54-68

5057-o

HANNOVER — każda niedzie-
la, 215-75-34, 215-76-17

5202-o

NIEMCY — BUSEM, 217-62-15,
0-608-611-628

5253-o

NIEMCY — BUSEM, (0-86)
2188-223, 0602-595-964.

5377-o

HANNOVER — BREMEN —
HAMBURG, 2180-913, 0602-
-609-003.

f-5604-o

PRZEWÓZ OSÓB — Niemcy,
tel. 0504-897-147.

f-5568-oo

TRANSPORT BUSEM, 218-30-
-88, 0606 599 353.

f-5547-o

USA — WYJAZDY, 0504-862-
-196.

f-5541-o

**HANNOVER, BREMEN, HAM-
BURG, BIELEFELD** — dwa ra-
zy w tygodniu, (086) 216-93-98.

f-5515-o

WYJAZDY DO HANNOVERU
— niedziela, 0-608-57-56-98

5729

HANNOVER — soboty, 218-13-
-70

5763

PRZEWOZY BUSEM, 2187-906
5835-o

PRACA

PILNIE POSZUKUJĘ operaty-
wnej osoby na stanowisko kie-
rownika sprzedaży, tel. 0603-
-947-063.

f-5508-o

OSOBĘ Z DOŚWIADCZENIEM
w zakresie płac, podatków i
ubezpieczenia ZUS, 218-62-02.

f-5678

POTRZEBNY HYDRAULIK i
elektryk solidny, 278-57-30.

f-5693

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTA w
myjni — pracowity, 2188-030.

f-5529-oo

KLUB GDAŃSKI, Elbląg za-
trudni panie — zakwaterowanie
gratis, 0601-235-808.

f-5516-oo

FIRMA HANDLOWA zatrudni
pracowników fizycznych i umys-
lowych, Łomża, 0-608-839-643

5743-o

PRZYJME PRAKTYKANTKE,
tel. 0-606-705-725

5766

DO HURTOWNI z własnym sa-
mochoodem osobowym zatrud-
nię. Kontakt tel. poniedziałek
— piątek w godz. 9.00-16.00
(029) 746-82-88

5783

DZIEWCZYNE — SKLEP, 0600
588 666.

f-5815

PRZYJME SPRZĄTANIE, 0608
034 435.

f-5789-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,
glazura, terakota, tel. 216-55-06.

f-5805-o

**POSZUKUJEMY PRZEDSTA-
WICIELI** handlowych do Hur-
towni Łomża, tel. (086) 473-17-
-86.

f-5811

PODEJME PRACĘ cukiernika,
piekarnia, 2162-786.

f-5807

FIRMA ZATRUDNI osoby z do-
świadczeniem handlowym na
stanowisko przedstawiciela. Wy-
magany samochód, atrakcyjne
warunki finansowe, 219-08-00.

f-5802

PRZYJME DO PRACY dziewczynę z Łomży, wiek do 30 lat. Ciekawe warunki pracy. Najchętniej uczącą się zaocznie, tel. 0604 592 078.

f-5798

CHCESZ SIĘ przekwalifikować
zadzwoń, 0607 389 128.

f-5829

DO DZIAŁU piekarni sezonowo i na stałe, tel. 216-69-74.

f-5831

OPIEKUNKĘ do
dziecka, 0-503-163-641

DOŚWIADCZONEGO
TROMECHANIKA,
-00-18

PILNIE — Kierownika
ży, 0-503-163-641

HURTOWNIA
młodych, 216-44-18

NAUKA

MATEMATYKA — KOR-
CJE (086) 2187-463, 218

ANGIELSKI — NAUC-
z Anglii — zapisy na
szkolny, (086) 2169-391

KOLEGIUM JEZYKÓW
CYCH — dodatkowa re-
na studia językowe, (086)
-391.

NIEMIECKI — kurs
(086) 2169-391.

INNE

REJSY TURYSTYCZNE
7-metrowym, 5-osob-
kompletnie wyposażony
zury). Tanio (086) 21
0600-217-216.

ANTYKWARIAT KUPU-
przedmioty, 0604-412-088

STRONY www — wyko-
i administracja, 0600 837

PRZYJĘCIA WESELNE
-072-434

ODDAM MAŁE pieski,
Senatorska 8, tel. 216-604

NAGROBK GRANITO-
taniej Al. Legionów 45
-588-666.

NOTARIUSZ AMERYKAŃSKI POMOŻE CI:

- ✓ loteria wizowa,
- ✓ odwołania od odmów w Ambasadzie Amerykańskiej,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ awizowanie wiz w ambasadzie,
- ✓ petycja na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin,
- ✓ wycieczki — nauka zawodu.

(0-86) 217-58-50 • poniedziałek-piątek od 10.00 do 18.00



KONTAKTY